

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-66.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 21.
Konto P. K. O. Nr. 00.167.

Rok XX

Wilno, Piątek 11 Września 1936 roku

Nr. 248

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły powrócił do Polski

W dniu wczorajszym powrócił do Polski gen. Rydz-Śmigły — inspektor gen. sił zbrojnych. O godz. 5 rano na dworcu granicznym w Zebrzydowicach powitali go: pierwszy wice-minister spr. wojsk. gen. Głuchowski oraz przedstawiciele władz cywilnych, z woj. śląskim p. Grażyńskim na czele.

Na dworcu w Katowicach na przywitanie wyszli przedstawiciele władz duchownych, sejmiku śląskiego oraz delegacje Zw. Strzeleckiego i

organizacji kombatanckich, stowarzyszeń i liczna publiczność.

Na dalszej trasie linii kolejowej witano generała Rydz-Śmigłego w Sosnowcu, Częstochowie, Łodzi i Skierniewicach.

Generalny insp. sił zbrojnych przybył do Warszawy na dworzec główny o godz. 13-ej. Przywitał go premier gen. Sładkowski, rząd, przedstawiciele Sejmu i Senatu oraz członkowie licznych organizacji.

Moda dobrodziejką...

I towarzyszką Pani, która pośpieszy kupić:

szaliczek, apaszkę, sweter, bluzkę, bieliznę damską, nocne koszulki, komplety (motyłki i koszulki), szlafroczek, dżemperki, pończoszki, rękawiczki, torebkę, parasolkę i t. d.

W „POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ”

FRANCISZEK FRLICZKA

WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

Ostatnie nowości Kalkulacja cen najniższa

Na Bliskim Wschodzie robi się gorąco

BITWY Z ANGLIKAMI I BOJKOT ŻYDÓW.

KAIR, 10.9. Wśród tutejszej kolonii żydowskiej zaczyna ustalać się pogląd, że upór, z jakim syjoniści obstają przy idei utworzenia w Palestynie i Transjordanii swego samodzielnego państwa, zniweczy cały dotychczasowy dorobek żydów w krajach Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki. Nastroje antyżydowskie, dotąd nieznanne w takim np. Egipcie, czy Iraku, stają się coraz bardziej wyraźne i pierwszym ich objawem może być bojkot ekonomiczny ze strony ludności tubylczej. Ewentualność takiego wystąpienia już rozważano w łonie stowarzyszenia „Młody Egipt” i uchwalono porozumieć się w tej

sprawie z sąsiednimi krajami arabskimi.

BOJKI POD ROSZPINAM.

JEROZOLIMA, 10.9. W przededniu wysłania do Palestyny wojsk brytyjskich, doszło do walki, która jaskrawo odsłania niebezpieczeństwo sytuacji. W pobliżu Roszpinam oddział Arabów zaatakował autobus pocztowy z pasażerami żydami. Autobus zawrócił i zdołał ucieknąć do Roszpinam. Na miejsce wypadku wysłano 4 policjantów, dla dozoru drogi. Gdy samochód przybył na miejsce, gdzie droga ostro skręca, wpadł nagle na zasadzkę, a mianowicie na ustawioną w środku drogi

barykadę z kamieni. Jednocześnie samochód zaatakowany został przez Arabów. Wszyscy 4-ej policjanci angielscy zostali zabici, przyczym jeden z nich spalił się żywcem w samochodzie, który Arabowie podpalił. Gdy po pewnym czasie wojsko przybyło na miejsce walki, znalazło 4 trupy. Karabin maszynowy wraz z amunicją, jak i policjanci mieli z sobą, zabrane zostały przez Arabów. Wojsko, przy pomocy samolotów rozpoczęło natychmiast pościg za Arabami. Osaczono ich i 23 Arabów zostało zabitych, względnie rannych. Po stronie rządowej, w czasie walki, zabity został jeden kapral i jeden policjant angielski, a 6 zostało rannych.

Poszukiwania balonu L.O.P.P.

MOSKWA, 10.9. O rezultatach dzisiejszych poszukiwań zaginionych aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka przez samoloty sowieckie, korespondent Pata otrzymał od zarządu sowieckiego lotnictwa cywilnego następujące informacje:

Dzisiejsze poszukiwania przez samoloty sowieckie w rejonie: Archangielsk, Onega, Kołmogorskoje, na północ od jeziora Ładoga, oraz w rejonie Ust-Cylma dały wynik negatywny. Żadnych śladów aeronautów polskich nie zauważono. Lotnicy wojskowi, którzy zbadali teren na

północ od Czerepowca i Wołogdy, również nic nie znaleźli. Zaznaczyć należy, że warunki atmosferyczne obserwacji nie sprzyjały.

W dzisiejszej akcji poszukiwawczej wzięło udział około 20 samolotów cywilnych i wojskowych.

Jutro loty będą powtórzone w szerszym zakresie i przy udziale większej ilości samolotów.

Na udział w poszukiwaniach kpt. Szyndlera i aeronauty szwajcarskiego Tilgenkampa w charakterze obserwatorów, władze sowieckie nie zgodziły się.

Przed atakiem na Madryt

Narodowcy zamknięci w Alcazarze nie poddają się

ATAKI NA CAŁYM FRONCIE.

SEWILLA, 10.9. Lotnictwo narodowe bombardowało bazę morską w Kartagenie oraz statki płynące z Malagi. W Asturii rozproszone koncentracje wojsk rządowych. Gwałtowne ataki wojsk rządowych na Owiedo nie odniosły skutków. Lotnictwo narodowe oraz krążownik „Cervantes” bombardowały obiekty wojskowe w Santander. Artyleria powstańcza rozproszyła oddział rządowy w obszarze Huesca.

Wojska narodowe zajęły przełęcz Cervera i posunęły się o 10 km poza Talavera.

SYTUACJA W SAN SEBASTIAN.

SAN SEBASTIAN 10.9. Korespondent Havasa podaje, że w San Sebastian panuje absolutny spokój. Od 3 dni pozycje obu stron nie uległy zmianie. Powstańcy znajdują się u

bram Renteria, skąd panują nad drogami do San Sebastian. W kierunku Tolosa posuwają się oddziały rządowe.

Dzień wczorajszy minął spokojnie. Tramwaje w mieście nie kursują. Tylko nieliczne magazyny są otwarte. W porcie widać próżne parowce, oczekujące na uchodźców. W San Sebastian brak wody. Powstańcy rzucają z samolotów ulotki, zapowiadające ofensywę. Liczą oni na to, że nacjonaliści baskijski podejmą kroki w stosunku do anarchistów, aby miasto unikło losu Irunu.

2 KM OD SAN SEBASTIAN.

RABAT, 10.9. Radiostacja powstańcza w Seville nadała następujący komunikat: Od czasu zajęcia Irunu, nacjonaliści obsadzili Fontarabia, Pasajes i Renteria i znajdują się obecnie w odległości 2 km od San

Sebastian. Kolumna rządowa, idąca z Bilbao na pomoc do San Sebastian, została rozbita a linia kolejowa Bilbao—San Sebastian została przecięta. Ataki powietrzne na obiekty wojskowe w Madrycie zostały wznowione. Sierra Predos znajduje się w rękach nacjonalistów i droga do Madrytu jest otwarta. Generalowie Franco i Mola odbyli w Burgos dłuższą naradę w sprawie przygotowania marszu na Madryt.

ALCAZAR NIE SKAPITULOWAŁ.

MADRYT, 10.9. Dziennik „Mundo Obrero” donosi, że oddziały rządowe wysłały posła do oficerów powstańczych w Alcazarze. Powstańcy, uprzedzeni o przybyciu emisariusza, zaprzestali ognia. Poseł dotarł aż do fortecy, po czym, ze związanymi oczyma zaprowadzono go do podziemi. Powstańcy odmówili poddania się i oświadczyli, że w dalszym ciągu trzymać będą w Alcazarze dzieci i kobiety. Wobec odmowy poddania się, wznowiono bombardowanie fortecy.

BARBARZYŃCY DZIAŁAJĄ.

HENDAYE, 10.9. Z Barcelony donoszą, że w mieście Mataro (prowincja Barcelona) komitet rewolucyjny wydał rozporządzenie, aby w ciągu 24 godzin wszyscy mieszkańcy wyrzucili na ulice przedmioty kultury religijnej i obrazy treści religijnej. Za przekroczenie powyższego rozporządzenia komitet rewolucyjny grozi surowymi karami. Wieczorem, w dniu, w którym ukazał się dekret, na ulicach Mataro płonęły wielkie ogniska palonych obrazów i dewocjonalistów.

BRACIA FRANCO.

WASZYNGTON, 10.9. Mjr. Ramon Franco, były attaché lotniczy w Waszyngtonie, zwolniony przez rząd madrycki, wystosował do swego brata gen. Franco, wodza powstańców, depeszę, w której ofiaruje mu swe usługi, ponieważ cele powstania odpowiadają jego własnym ideom.

Zatarg chińsko-japoński pogłębia się

SZANGHAJ, 10.9. Władze chińskie, działające na podstawie instrukcji Cziang-Kai-Szeka, zażądały odwołania okrętów wojennych japońskich, wysłanych do Palkkoi, z powodu zamordowania tam przez tłum chiński obywatela japońskiego. Władze chińskie zaznaczają, iż Palkkoi

znajduje się w miejscowości, gdzie rozlokowała się 19 armia, niezależna od Nankina. Rząd chiński zaznacza, iż uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za następstwa, jakie mogą wynikać z powodu przybycia okrętów japońskich do Palkkoi.

Mocna ręka Anglii w Palestynie

Prasa angielska omawia bardzo żywo nowe posunięcia rządu w stosunku do Palestyny.

Nominacja gen. Dilla na naczelnego dowódcę sił wojskowych w Palestynie sprawiła głębokie wrażenie. General Dill jest jednym z najwybitniejszych generałów służby czynnej.

Sily wojskowe, jakimi gen. Dill będzie dowodził w Palestynie, wyniosą łącznie z wysłanymi obecnie posiłkami blisko 20.000 czyli 5 brygad. Gen. Dill udaje się do Palestyny w dzisiejszą środę.

Równocześnie ogłoszono komunikat ministerstwa kolonii, który po przedstawieniu obecnej sytuacji w Palestynie oraz wysiłków pokojowych władz angielskich głosi, że nie można dopuścić do kontynuowania gwałtów i groźb, za pomocą

których przywódcy arabscy usiłują wpłynąć na politykę rządu brytyjskiego.

Obecnie muszą być powzięte bardziej skuteczne zarządzenia, aby w możliwie najkrótszym czasie położyć kres obecnemu stanowi niepokojów.

„Morning Post” donosi, że zapowiedź ostrego postępowania władz angielskich w Palestynie bynajmniej nie zachwiała duchem ofensywnym Arabów. Przeciwnie, spowodowała, że Arabowie sposobią się do powstania powszechnego nadzieje opierają na syryjskim przywódcy powstania, Fauzi Bey'u, który teraz wydaje nawet „oficjalne komunikaty” o przebiegu akcji powstańczej. W komunikatach tych mowa jest o „główniej kwaterze powstańców” i o rozwoju akcji „wojsk powstańczych”.

Strajki robotnicze we Francji rozszerzają się

PARYŻ, 10.9. Sytuacja strajkowa na terenie kraju nie wykazuje większych zmian. W przemyśle tekstylnym, w okręgu przemysłowym Lille, liczba strajkujących robotników wynosi w obecnej chwili 40.000. W godzinach po południowych dała się zauważyć pewna agitacja wśród robotników przemysłu metalurgicznego tegoż okręgu.

Dziś, w godzinach rannych, strajk ogarnął fabryki przemysłu metalurgicznego w okr. Douai. Strajkujący okupowali wszystkie fabryki. W Marsylii strajk trwa nadal, obejmując 20.000 robotników. Przemysłowcy marsylscy złożyli oświadczenie, że dopóki fabryki będą okupowane, uchylają się od wszelkiej dyskusji na temat przedstawionych im postulatów.

WOJNA DOMOWA W HISPANII.



Powstańcy wkraczają do Irunu.

Co myślą młodzi obywatele Rosji? Wielka niewiadoma Sowietów

Według sowieckiej statystyki 43 procent całej ludności Sowietów która wynosi ok. 170 milionów — to ci, którzy urodzili się po rewolucji październikowej. Daje to liczbę około 70.000.000.

Ta olbrzymia armia młodzieży rosyjskiej staje dziś na granicy dwóch kultur — Wschodu i Zachodu, w okresie przełomowym ludzkości, jako wielka niewiadoma. Gdyby ktoś próbował załatwić ten problem krótko, nazywając te kilkadziesiąt milionów młodych Rosjan „bolszewikami” i nic więcej — po pełnym kapitalnym błędzie. W olbrzymiej tej masie bowiem zachodzą już teraz tak poważne zmiany, że Stalin i jego reżim zmuszeni byli zrobić zasadniczą „czystkę” w organizacji młodzieży bolszewickiej. „Komsomol”, która jeszcze w r. 1932 liczyła 6.000.000 zwolenników, a po „reorganizacji” — tylko 3.600.000.

Coraz więcej słychać, że nie wszyscy nawet pozostali w organizacji komsomolcy są z rządów „ojca narodu” Stalina zadowoleni. To młode pokolenie ma wielki wpływ na całokształt życia duchowego Rosji, gdyż według statystyki — prawie połowa nauczycieli składa się z ludzi w wieku komsomolców, liczących około 26 lat czyli są to ludzie wychowani już w reżymie bolszewickim.

Jakież jest poziom umysłowy tej młodzieży? Według sprawozdania referenta Andrejewa z sowieckiego Komisarjatu oświaty, które podaje za sowiecką „Prawdą”, „Katholisches Leben” z 6 września rb. w art. „Arme Jugend” okazuje się, że młode pokolenie Rosji „inteligencja nie grzeszy”. Np. w okręgu Rjańsk na południe od Moskwy referent Andrejew naliczył wśród młodzieży 8 procent analfabetów a 32 procent półanalfabetów. W innych 2 wielkich kolektywach stwierdził on, że na ogólną ilość 700 młodych ludzi — 314 było półanalfabetów, a 115 zupełnie analfabetów.

Co z tej młodzieży wyrośnie? Oto pytanie, które może niepokoić już nie tylko Rosję sowiecką, ale całą cywilizowaną ludność. Pod względem religijnym te kilkadziesiąt milionów młodych Rosjan też stanowią zagadkę. Wprawdzie wychowano ich w duchu niewiary a nawet nienawiści do religii, ale ten system wychowawczy związany był ściśle z doktryną t. zw. czystego komunizmu, który właśnie przez to młode pokolenie Rosjan jest dość mocno kwestionowany, stąd rozłam w samym „Komsomole” i nieufność Stalina do tej młodzieży, która pragnie lepszego, znośniego życia: chce mieć życie rodzinne, chce się ubierać schludnie i mieszkać nie w zespołach i kolektywach, ale we własnym mieszkaniu, jeżeli już nie we własnym domu. Te „burżuazyjne” tendencje — jak stwierdza „Prawda” moskiewska — wśród młodzieży rosyjskiej dają wiele do myślenia. Kto wie, czy w ślad za przemianą po-

glądów na kwestie ustrojowe nie przyjdą i zmiany w poglądach i pragnieniach duchowych — tymbar dziej, że z natury Rosjanie skłonni są do zagłębiania kwestii religijnych i odwiecznych pragnień tego narodu nie zawodzi płytką doktryną „marksizmu”, operującą prymitywizmem filozoficznym, sprowadzającym wszystkie problemy życia do teorii „materializmu dialektycznego”.

Narazie dostrzega się już wśród tej młodej Rosji odwrót od „czyste-

go komunizmu”, od fanatycznych hasel komsomolców, których liczba stale się zmniejsza. Na ogólną ilość około 250.000 kolektywów w Rosji sowieckiej dziś już mniej niż połowa posiada organizację „Komsomolu”.

W jakim kierunku pójdzie dalsza przemiana w psychice młodej Rosji — trudno przewidzieć, ale już dziś można stwierdzić, że wśród tych 70.000.000 większość nie będzie propagować hasel Lenina, Bucharina, Trockiego ani nawet Stalina z roku 1936-go.

Rząd wniesie do Sejmu nową ustawę emerytalną

We wtorek odbyło się w Poznaniu walne zebranie przedstawicieli zrzeszeń emerytalnych, na które przybyli delegaci z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Gdańska, Poznania, ogółem z 78 miast. Ogółem w obradach wzięło udział około 500 osób.

Przewodniczący obradom p. Gizeła wygłosił referat o konieczności jednolitego postępowania w sprawie uchylania postanowień ostatniego dekretu, skreślających 1/4 lat t. zw. służby zaborczej.

Wniosek w tym kierunku uchwa-

lono. Odrzucono natomiast projekt zaskarżenia dekretu przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze.

Uchwalono powołać do życia stałą delegację przedstawicieli zrzeszeń emerytalnych z siedzibą w Poznaniu.

Związek Zrzeszeń Emerytalnych otrzymał od min. skarbu inż. Kwiatkowskiego pismo, zapowiadające wniesienie pod obrady zbliżającej się sesji Sejmu i Senatu nowego projektu ustawodawczego, obejmującego całokształt zagadnień emerytalnych.

Na zjeździe poznańskim zajmowano się pogłoskami, dotyczącymi zasad nowej ustawy emerytalnej. Po dyskusji uchwalono rezolucję sprzeciwiającą się podziałowi emerytów na mniej lub więcej zasłużonych oraz oznaczonych, względnie nie-oznaczonych orderami. Zjazd stanął na stanowisku równości praw wszystkich emerytów.

Sklepy a ochrona lokatorów

W Ministerstwie Skarbu odbyła się dn. 8 bm. konferencja z udziałem przedstawicieli związku lokatorów oraz związku właścicieli nieruchomości. Tematem obrad była nowela do ustawy o ochronie lokatorów zwalniana z dniem 30 września rb. lokale handlowe od ochrony. Po długiej dyskusji ustalono, że postanowienia noweli wejdą w życie w ustalonym terminie, ale rząd wyda dodatkowe zarządzenie, które uprawni sądy do indywidualnego zawieszenia eksmisji na okres do 3-ich lat. Wypowiedzenie lokalu handlowego obwarowane zostanie nadto specjalnymi terminami. Właściciel sklepu, który zajmował lokal przez 10 lat ma prawo domagać się wypowiedzenia na rok naprzód, po wynajmie pięcioletnim na 6 miesięcy z góry. Przy orzekaniu eksmisji sądy powinny przysądzać lokatorom tytułem odszkodowania koszty poniesione przez nich na inwestycje w lokalu.

Balon L. O. P. P. nie odnaleziony Gdzie są zaginieni lotnicy?

Cała Polska z niepokojem oczekuje wieści o zaginionej od kilkunastu dni załodze balonu LOPP, złożonej z kpt. Janusza i por. Brenka. Śmieli lotnicy wylecieli jak w adomo w dn. 31-go sierpnia z Warszawy łącznie z innymi dziewięciu balonami, biorącymi udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Wszystkie balony w liczbie dziewięciu już wylądowały i lotnicy powrócili szczęśliwie, tylko o balonie LOPP niema żadnej wieści. Depesze wczorajsze przyniosły wiadomość, że lotnicy sowieccy rozpoczęli systematyczne poszukiwania zaginionego balonu i lotników. Wielu pilotów wojskowych zwraca się również do Aeroklubu R. P. wyrażając gotowość wyjazdu na poszukiwanie zaginionych kolegów.

Ponieważ opinia publiczna natężenie domaga się jakichś wieści i wszczęcia poszukiwań, prasa warszawska podaje m. inn. rozmowę ze słynnym jasnowidzem, inż. Ossowieckim, który kilkakrotnie wykazał istotnie niezwykłą przenikliwość w poszukiwaniu osób i przedmiotów zaginionych.

Aeroklub warszawski oddał inż. Ossowieckiemu do dyspozycji samolot RWD 8, który z Torunia, gdzie stacjonują zaginieni lotnicy, przywiozł należące do nich przedmioty, a mianowicie chustkę i rękawiczki por. Brenka, oraz suwak, którego kpt. Janusz używał w czasie swych lotów.

Inż. Ossowiecki namyśliwszy się, z dużą pewnością wykreślił na mapie kierunek lotu balonu LOPP. Lotnicy, mówili jasnowidz, polecili najpierw na prawo od Warszawy, potem na lewo, a następnie zwrócili się w kierunku wielkiej wody o płaskich brzegach. Inż. Ossowiecki dokładnie opisał teren, na którym opadli lotnicy.

Są to niskie błota i bagna. W całej okolicy na olbrzymiej przestrzeni niema żywego ducha. Nikt nie może wskazać miejsca pobytu lotników, nikt nie może przyjść im z pomocą, na wielkiej bowiem przestrzeni wokoło niema zupełnie ludzi. Łądowanie nastąpiło wczesnym rankiem mniej więcej między godz. 5-tą a 6-tą rano.

Lotnicy wyszli z gondoli balonu, który pozostawili na miejscu i udali się w złym kierunku, powinni byli iść w stronę Morza Białego, gdzie byłoby napotkali ludzi. Obaj oficerowie, mówił jasnowidz, idą tundrą, jeden z nich kuleje.

Należy zaznaczyć, że inż. Ossowiecki nie znał zupełnie obydwu zaginionych oficerów, a mimo to, mając w ręku tylko należące do nich przedmioty, określił dokładnie ich wygląd i rysy twarzy. Mówił, że wi-

dzi dwie białe postacie, chociaż nie widział, iż kpt. Janusz i por. Brenk, jedyni ze wszystkich zawodników, ubrani byli w białe kombinezony. Inż. Ossowiecki podkreślił dalej znaną cechę kapitana Janusza, mianowicie jego ambicję, odwagę i wytrwałość. Mówił, iż czuje, iż obydwa oficerowie postanowili nie cofnąć się przed niczem, ażeby osiągnąć zwycięstwo. Wyrzucili w czasie lotu z gondoli, co tylko mogli, aby tylko doirzeć jaknajdalej. Obydwaj towarzysze dobrali się doskonale i są ze sobą najzupełniej scharmonizowani.

Inż. Ossowiecki zakończył: „Jest ciemno. Obydwaj leżą przykryci czernym ciemnem. Jeden z nich kuleje, ale nie wiem który, bo są dokładnie przykryci i odpoczywają”.

Była wtedy godz. 21.30.

Inż. Ossowiecki określił na mapie miejsce w tundrach, w pobliżu Morza Białego, na którym mają znajdować się obecnie obydwa zaginieni lotnicy.

Czy określenia inż. Ossowieckiego okażą się dokładne, trudno w tej chwili odpowiedzieć. Jego oświadczenie uczyniło w każdym razie wielkie wrażenie w sferach lotniczych.

Wykłady na wyższych uczelniach zaczną się w r. b. wcześniej

W roku bież. rozpoczęcie wykładów i zajęć praktycznych na wyższych uczelniach nastąpi w niektórych szkołach akademickich wcześniej niż w rb. Politechnika Warszawska wyznaczyła początek zajęć na poniedziałek dn. 5 października, zaś Uniwersytet Józefa Pił-

sudskiego na dzień 8-go października.

Uroczystości z okazji inauguracji roku akademickiego 1936/37 odbędą się w terminie późniejszym, w drugiej połowie przyszłego miesiąca. Uroczystość tą na Uniwersytecie zaszczytliwie ma tradycją lat ubiegłych Pan Prezydent R. P.

Francuski minister przemysłu i handlu jedzie do Polski

PARYŻ, 10.9. Paul Bastid, minister przemysłu i handlu, wyjeżdża wieczorem do Warszawy, gdzie spędzi sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Do Berezki

Dnia 10 września został odstawiemy na miejsce odosobnienia w Berezki Kartuskiej Józef Urban, członek Stronnictwa Ludowego w Bodzanowie, powiatu Krakowskiego, który, mimo zakazu starostwa urządzania w dn. 6 b. m. pochodu i zgromadzenia publicznego w Zakrzowie, pow. Krakowskiego, zorganizował w tymże dniu nielegalny pochód z Bodzanowa do Zakrzowa.

Dekret w sprawie stypendiów

Min. Oświaty zamierza przedstawić P. Prezydentowi R. P. do podpisu projekt dekretu dotyczącego spłat należności z tytułu stypendiów i pożyczek na studia udzielanych przez organa tego ministerstwa. Według projektu wysokość niespłaconych dotąd stypendiów i pożyczek na studia miałyby zostać obniżona o 40 proc.

Kto wygrał na loterii?

20. zł. — 658392.
10.000 zł. — 5814 90327 154752.
5.000 zł. — 94180 129858 168005.
2.000 zł. — 10064 36656 54065
56581 52080 59118 63498 63224 73021
80623 88868 94049 95431 110705
140204 154828 60188 165955 167929
182464 186058.

Sport.

TRZECI ETAP BIEGU KOLARSKIEGO BERLIN—WARSZAWA.

W czwartek rozegrany został trzeci etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Pily, przez granicę polską, do Poznania.

Wyniki indywidualne etapu Pila —Poznań przedstawiają się następująco:

1) Scheller (Niemcy) w czasie — 2:44:05,0 sek.; 2) Hupfeld (N) — 2:45:12,0; 3) Schaefflin (N) 2:45:12,2; 4) Bartońiewicz (N) 2:45:12,4; 5) Wenig (N) 2:45:46; 6) Dubaschny (N) 2:46:25; 7) Zieliński (Polska) 2:47:33; 8) Olecki (P) 2:49:06.

Czas drużyny Niemiec na trzecim etapie wynosił: 10 godzin 59 minut 41,6 sek. Czas Polski: 11 godz. 14 min. 52,4 sek. Drużyna niemiecka wygrała etap różnicą 15 min. 10,8 s.

Po trzech etapach prowadzi Niemcy — 46 godz. 32 min. 24 sek.

Zareczyny księżniczki holenderskiej

Z Hagi doniesiono urzędowo o zareczynach następczyni tronu ks. Julianny z ks. Benardem Leopoldem zur Lippe Biesterfeld, bratankiem ostatniego rządzącego księcia w Lippe.

Ks. von Lippe-Biesterfeld urodził się w Jenie 29 czerwca 1911 r. Studia odbył w Berlinie, gdzie w roku ubiegłym uzyskał tytuł magistra praw. Od szeregu lat jest współpracownikiem koncernu chemicznego „Interessen Gemeinschaft Farben”, przebywając czas pewien w filii paryskiej, a ostatnio pracował w filii

haskiej. Poznanie narzeczonych nastąpiło w czasie pobytu księżniczki Julianny na tegorocznych wyjazdach w Szwajcarii.

Księżniczka Julianna jest jedynym dzieckiem i dziedziczką tronu królowej Wilhelminy holenderskiej. Królowa ta ma „księcia-małżonka”, który nie jest królem Holandji. Tron odziedziczyła ona jako jedynego dziecko królewskie. Julianna będzie znowu królową panującą, a jej świeżo narzeczony „księciem-małżonkiem”. W ten sposób w Holandji przez trzy pokolenia panować będą kobiety.

ZARECZYNY NA DWORZE HOLENDERSKIM.



Ks. Leopold Lippe-Biesterfeld.



Ks. Julianna.

Ubóstwo bibliotek na prowincji

LIDA. Na terenie powiatu lidzkiego istnieje 26 bibliotek. Należy one przeważnie do samorządu terytorialnego lub organizacji społecznych. Wszystkie biblioteki liczą ogółem 17.111 tomów. W tym na 180 tys. mieszkańców, to przy obliczeniu stanu czytelnictwa wypadnie, że na 12 osób przypada 6 bibliotek, zaledwie jedna książka na 12 osób.

WYŚCIGI KOLARSKIE BERLIN—WARSZAWA.



Start w Berlinie.

DWUTOROWOŚĆ W KOMUNIZMIE

W związku z wypadkami w Hiszpanii, „L'Oeuvre”, organ francuskiej partii radykalnej, będącej jak wiadomo, ekspozyturą masonerii, zamieścił artykuł p. t.: „Czy jesteśmy gotowi do krucjaty?”

Okazuje się, że lewica francuska nie jest do tego gotowa, że nie wierzy w poparcie Belgii i Anglii i dla tego ostro krytykuje taktykę komunistów, którzy agituja na rzecz tej krucjaty.

Nie tylko publicyści z „L'Oeuvre”, ale i wielu pisarzy socjalistycznych zarzuca obecnie komunistom niekonsekwencję w propagandzie i działaniu. Z jednej strony „Komintern” nawołuje do bezwzględnej walki z nacjonalizmem, usiłuje różnymi sposobami wytepić w społeczeństwie europejskim uczucia religijne i narodowe, interweniuje czynnie w Hiszpanii, z drugiej strony, we Francji agituje za wzmocnieniem siły militarnej „burżuazyjnej Republiki”, okłaskuje armię i jej wodzów.

Czym wytłumaczyć tę dwoistość polityki „Kominternu”?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w słowach Stalina, wypowiedzianych przeszło przed rokiem do Laval, ówczesnego premiera Francji. Francuska partja komunistyczna — powiedział Stalin — musi dbać o silną armię. To, zdawałoby się wcale nie komunistyczne stanowisko, popierające „militaryzm burżuazyjny”, wypływa z dużej obawy, jaką żywią Sowiety przed Niemcami i ich agresją.

Z chwilą, kiedy państwo sowieckie zostało zagrożone, „Komintern” w stosunku do swego sprzymierzeńca, na siłę którego bardzo mu zależy, zapomni o całej swej „ideologii”, poniechał całej swej doktryny i stanął na stanowisku „mieszkańskim”.

Wynika to z tego, że założone na terenie Rosji państwo sowieckie nie może uprawiać wyłącznie polityki doktrynerskiej. Musi się ono liczyć ze swoim geo-politycznym położeniem, musi mieć na oku, chociaż do pewnego stopnia, interesy narodu, którym rządzi. Dlatego to Moskwa sowiecka tak często żywcem przypomina Moskwę carską i dla tego polityka rosyjska musi niejednokrotnie górować w świadomości sowieckiej Moskwy nad polityką komunistyczną w czystej postaci.

Zjawiska polityczne są złożone i nie należy zbyt ich upraszczać. Polityka komunizmu jest syntezą dwóch zasadniczych pierwiastków: sowieckiej Rosji i światowego żydostwa, posługującego się w swoim interesie doktryną marksistowską. Cele obu tych sił działających w komunizmie światowym, niejednokrotnie są ze sobą sprzeczne. Żydom zależy na wywołaniu jak najszybciej rewolucji światowej, która na gruzach narodów europejskich zapewniłaby im panowanie.

W dążeniu do tego celu nie liczą się oni z żadnymi względami, wpływającymi z interesów tego, czy innego kraju. Wszystkie kraje są dla nich pojęciem, środkiem do osiągnięcia własnego celu narodowego.

Władze sowieckiej Rosji nie mogą pozwolić sobie na taką swobodę w działaniu. Związane z określonym terytorium i z uformowanym historycznie narodem, muszą one liczyć się z interesami tego terytorium. Muszą brać pod uwagę dążenia ludności swojego kraju i uwzględniać w pewnej mierze zasadnicze cele polityczne Rosji w swojej polityce zewnętrznej.

Doświadczenie wykazało, że program Trockiego i jego żydowskich komilitonów, streszczający się w hasło „wojna światowa drogą do rewolucji”, jest dla polityki Sowietów bardzo niepraktyczny.

Przygotowania do rewolucji światowej wywołały wyraźne dążenie w polityce europejskiej, zmierzające do

Plan podziału Palestyny

Jak doniosły ostatnie depezy z Londynu, w społeczeństwie angielskim prowadzona jest od kilku tygodni ożywiona propaganda za podzieleniem Palestyny na dwa kantony: arabski i żydowski. W duchu podobnej koncepcji mieli się rzekomo wypowiedzieć: były konserwatywny minister kolonii Amery, przywódca radykalnego skrzydła Partii Pracy, Sir Stafford Cripps, oraz czasopisma „Observer”, „Evening Standard” i „Manchester Guardian”.

Najważniejsze punkty propagowanego w Anglii projektu wyglądają, w relacji depezy PAT., jak następuje:

1) Palestyna winna być podzielona na dwa niezależne autonomiczne państwa, jedno arabskie, drugie żydowskie, połączone w formie federacji

2) Nabywanie ziemi w każdym z tych państw i imigracja do każdego z nich winna być kontrolowana przez te państwa, w ich własnym zakresie, a nie przez rząd federalny.

3) Pomiedzy obu państwami należy zagwarantować wolność handlu i komunikacji.

4) Państwo arabskie otrzymać winno od rządu brytyjskiego pożyczkę celem podniesienia poziomu oświaty i rolnictwa wśród Arabów do poziomu, do jakiego umożliwi to kapitał udzielony prywatnie dla siedziby żydowskiej.

5) Rząd federalny zajmować się ma przede wszystkim sprawami zagranicznymi oraz resorsem poczty, telegrafu, transportu i komunikacji, a także takimi sprawami, jakie obydwa państwa w drodze porozumienia prześlą rządowi federalnemu.

Nie znamy jeszcze szczegółów wysuniętego obecnie projektu, możemy jednak w każdym razie stwierdzić, że ogólny jego zarys pokrywa się z tem, co z kół żydowskich propagowano w Anglii blisko rok temu.

W końcu 1935 roku pewien dymisjonowany dygnitarz brytyjski z Palestyny, związany z kółkami żydowskimi, wystąpił na łamach prasy londyńskiej z projektem, pokrywającym się z tym, co napisano wyżej. Nie mamy powodu wątpić, że obecny projekt angielskich przyjaciół Żydów, pokrywa się z zesłorocznym również i w tych szczegółach, których streszczenie telegraficzne PAT. nie zawiera.

Charakterystyczne, a zupełnie zasadnicze szczegóły projektu z r. 1935 były następujące:

1) Sfederowana Palestyna miałaby obejmować nie tylko Palestynę właściwą, ale i Transjordanię.

2) Oba kantony (arabski i żydowski) nie tworzyłyby zwartych kompleksów geograficznych, ale byłyby silnie z sobą splecione enklawami, terytorialnymi półwyspami i t. d. Kanton żydowski, mający stolicę w Tel - Awiwie, obejmowałby wybrzeże morskie (bez Haify, Jaffy i odcinka południowego), dolinę Jezreel, Galileę, równinę Szaronu, część gór Judei i t. d. Kanton arabski, mający stolicę w Nablus, lub w Ammanie (dzisiejsza stolica Transjordanii), obejmowałby całą Transjordanię, oraz większą część dzisiejszej Palestyny. Dystryktem federalnym, nie należącym ani do jednego, ani do drugiego kantonu i administrowanym przez władze brytyjskie byłyby miasta: Jeruzolima i Betleem (miejsca święte), oraz Haifa (ważny punkt strategiczny).

3) Arabowie korzystaliby z uprawnień mniejszościowych w kantonie

żydowskim, a Żydzi w kantonie arabskim.

4) Z czasem należałoby przeprowadzić zasadę, że obywatele jednego kantonu mieliby prawo osiedlenia się i nabywania nieruchomości w drugim kantonie.

Jak widać z powyższych uwag, cały projekt jest wysoce korzystny dla Żydów. Dawałby on im następujące korzyści:

1) Transjordanię zostałaby połączona z Palestyną, czyli powstałaby możliwość stopniowego przebijania dziur w murze prawnym, odgradzającym ten ważny dla Żydów kraj od „siedziby narodowej żydowskiej”.

2) Przy pozostawieniu w stanie nie naruszonym żydowskich praw nabywanych na terytorium kantonu arabskiego, terytorium kantonu żydowskiego zostałoby oddane w niepodzielną władzę Żydów. Mieliby tam oni możliwość nieograniczonego dopuszczenia imigracji, mieliby możliwość swobodnego gospodarowania ziemią, parcelacji gruntów państwowych, przeprowadzania za państwowe pieniądze kolonizacji, irygacji, melioracji, wyłącznie na użytek Żydów, mieliby wszędzie możliwość stworzenia tam własnej siły zbrojnej.

Bez trudu można sobie wyobrazić, co byłoby konsekwencją wprowadzenia w życie tego projektu.

Przed wszystkim — Żydzi postaraliby się o wielkie spiętrzenie ludności żydowskiej we własnym kantonie. Jeśli — przypuścimy — kanton żydowski miał w chwili utworzenia go 400.000 ludności, a kanton arabski 1.000.000, to po pewnej ilości lat, obok rozległego kantonu arabskiego, mającego nadal 1.000.000 ludności, wyrosłoby spiętrzenie ludnościowe w małym kantonie żydowskim, wynoszące jakieś 1.500.000 mieszkańców. Dzięki dopływowi kapitałów żydowskich z całego świata,

spiętrzenie takie nie byłoby niemożliwe.

W razie nowych ruchów zbrojnych arabskich, Żydzi dysponowali by własną, rozmieszczoną w różnych punktach Palestyny siłą zbrojną (która możaby uzupełniać w razie potrzeby powszechną mobilizacją ludności żydowskiego kantonu, oraz werbunkiem w diasporze). Środkami pieniężnymi napewno Żydzi górowaliby nad Arabami, to też w krytycznej chwili kanton żydowski napewno miałby więcej czołgów, samolotów i t. d., niż kanton arabski!

Ogółem, gdyby Żydzi raz zdobyli władzę państwową nad częścią Palestyny — władza ta miałaby stopniowo tendencję do rozszerzania się na resztę kraju.

Jak się na ten projekt zapatrywać ze stanowiska polskiego? Należy go ocenić dodatnio.

Kanton żydowski byłby chłonnijszym terenem emigracyjnym dla polskich Żydów, niż dziś Palestyna.

A w razie potrzeby — istnienie tego kantonu dawałoby nam możliwość rozwiązania sprawy żydowskiej w sposób radykalny. Moglibyśmy pewnego pięknego poranku załadować naszych Żydów na okręty — tak jak Turcy w 1923 r. Greków — i wysadzić w Tel - Awiwie na ląd. Państwo żydowskie nie mogłoby odmówić przyjęcia swych rodaków - wygnanców!

Oczywiście, nie byłoby ono w stanie wyżywić ich 4 miliony. Mogłoby ich jednak pomieścić tymczasowo. (Wyspa Manhattan, na której leży New - York, jest od Palestyny wielokrotnie mniejsza — a jednak mieści się tam 7 milionów ludzi!).

Sprawa znalezienia dla tych 4 milionów siedziby stałej, przestałaby już tym sposobem być zagadnieniem polityki naszej. Kłopot ten obciążałby już wyłącznie społeczność żydowską, względnie Wielką Brytanię.

List do biskupów hiszpańskich

III E księża biskupi polscy zebrałi na Synodzie plenarnym w Częstochowie wystosowali do biskupów hiszpańskich pismo, które w tłumaczeniu z łaciny brzmi następująco:

Najdostojniejsi i Najczcigodniejsi Arcypasterze Kościoła w Hiszpanii!

Pierwszy Synod Plenarny Rzeczypospolitej Polskiej, zgromadzony w murach Jasnogórskiego klasztoru Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, obradując nad ważnymi sprawami około umocnienia i rozwoju rodzimej wiary polskiego ludu, swoje stwożone myśli zwraca do was, najczcigodniejszych i najdostojniejszych Arcypasterzy Kościoła hiszpańskiego. To bowiem, co się obecnie w niektórych dzielnicach waszej sławnej Ojczyzny bezbożnie knuje i w barbarzyński sposób przeprowadza zarówno przeciwko dawnej wierze waszego narodu, jak i przeciw gorliwym pasterzom i najwinniejszej ołtarzowi Chrystusowej, nie tylko się zasadniczo sprzeciwia wiekowemu waszym tradycjom i zwyczajom, lecz wykazuje zarazem tak przewrotne i zbrodnicze instynkta, iż napełnia nas najgłębszym dla was współczuciem.

Dlatego to, potępiając te niesłychane zbrodnie, to burzenie przesławnych świątyń, to niszczenie dzieł starożytnej i nowoczesnej sztuki, to zaprzeczanie pobożnych instytu-

cji, to okrutne mordowanie wiernych wyznawców Chrystusa, kapłanów a postolskich, zakonników Bożu poświęconych, czcigodnych i wybitnych braci naszych w Episkopacie, za pośrednictwem tego listu pragniemy was w tym pocieszyć, że jednoczymy się z wami w waszym męczeństwie, w waszych trwożach i nadziejach. Razem z całym narodem naszym podejmujemy szczególne modły za naród hiszpański i jego pasterzy, aby skrócone zostało utrapienie wasze i by po przywróceniu pokoju wiara Hiszpanów, krwią tyłu męczenników zroszona, do dawnych wiekopomyńnych czynów przydała świetlistą epokę nowego rozkwitu.

W tej myśli polecamy was szczególniejszej opiece macierzyńskiej Wspomożycielki ludu chrześcijańskiego, uważając za rzecz pewną, że cierpienia wasze, tak bohatersko dla sprawy bożej znoszone, w wysokim stopniu przyczynią się do ostatecznego triumfu Królestwa Chrystusowego wśród utrapionej i bezradnej ludkości.

W Częstochowie, z klasztoru Jasnogórskiego, dnia 26 sierpnia 1936 roku.

Z bratnim pocałunkiem pokoju. (Następują podpisy wszystkich Arcybiskupów Biskupów Polskiej).

(KAP)

powstania bloku antysowieckiego i grożące Moskwie interwencją. Widmo tej interwencji zreflektowało do pewnego stopnia władze sowieckie i nakazało im bardziej umiarkowaną i rozsądniejszą politykę. Tem się tłumaczy usiłowanie oficjalnej dyplomacji sowieckiej wejścia w bliższy kontakt z dyplomacją europejską i szukanie przez nią przymierzy obronnych w burżuazyjnym świecie.

Nie da się tego powiedzieć o kółkach reprezentujących w komunizmie politykę światowego żydostwa. Kółka te, pod kierownictwem Trockiego, nie zaprzestały czynnej akcji na rzecz rewolucji i poprowadziły, gdzie się tylko dało, partje komunistyczne w kierunku radykalnych przedsięwzięć.

Wytworzyło to jawną dwutorowość w komunizmie, którą jedni uważają za zjawisko z góry ułożone i

uplanowane, drudzy przypisują dwóm źródłom kierowniczym w obozie rewolucji światowej.

Pewnym jest jedno, że po założeniu się obozu czerwonego w Hiszpanii, w Moskwie nastąpił głęboki kryzys, który wyraził się w krwawej masakrze trockistów, w rozstrzelaniu 13 wybitnych komunistów-Żydów i w gruntownej „czystce” partii oraz aparatu państwowego.

Prasa światowa zrobiła z tego zwykły porachunek Stalina z jego osobistymi przeciwnikami. Nie podejmujemy się rozstrzygać, ile w tym wszystkim należy złożyć na karb wspólnej walki o władzę i osobistej zawiści. Pewnym jest jednak, że takie porachunki zawsze zawierają w sobie coś więcej, niż osobistą emulację. W takich wypadkach osobistości zawsze reprezentują różnice polityczne i są z nimi ściśle związane.

Dlatego też przyglądając się uważnie wydarzeniom w Rosji, oraz nierównej linii komunizmu światowego, przychodzimy do przekonania, że tak zwane „Cuda kominternu” są niczym innym, jak usiłowaniem Moskwy ograniczenia supremacji dążeń żydowskich w komunizmie światowym na rzecz interesów państwowych Sowietów.

Dla tych interesów bezwzględne dążenie do wywołania rewolucji światowej, nawet przy pomocy wojny, reprezentowane w komunizmie przedewszystkiem przez czynniki żydowskie, staje się wobec wzrostu potęgi nacjonalizmu i jego zaczepnej postawy, bardzo niebezpieczne.

Prawdopodobnie przeto niebawem znówu odżyje w Moskwie dawne hasło Stalina: „socjalizm w jednym kraju”.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z MAR. I. KOGUTKIEM
PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM OZNA
BOŻE SA JUŻ NAŚLIADOWANIE
BOWALNIE PROSZKI „HORBEND-NEUROVITIN” Z KOGUTKIEM
STYTYLKO JEDNE
ZANIEŚĆ W WYKONANIU KOGUTKIEM
PROSZE „HORBEND-NEUROVITIN” SA TEŻ W TABLETKACH

PRZEGLĄD PRASY

P. ŻABOTYŃSKI ZA EGZODUSEM ŻYDOWSKIM

Znajdujemy w „Czasie” artykuł p. Włodzimierza Żabotyńskiego, przedstawiający program rozwiązania kwestii żydowskiej w duchu „Nowej Organizacji Syjonistycznej”, którą p. Żabotyński przed rokiem w Wiedniu założył:

„Nie jest naszym zadaniem — pisze prezes N. O. S. — stworzenie w Palestynie siedziby dla „wybranych”, ani też państwa dla niewielkiej stosunkowo części narodu. Usiłowania nasze idą w kierunku zorganizowania wielkiej i planowej ewakuacji Żydów ze wszystkich ośrodków przez nich zamieszkiwanych. Prawdziwy exodus, canajmień tych wszystkich Żydów, którzy tego pragną. Jest to akcja humanitarna przede wszystkim, w której konsekwencji stworzenia Państwa żydowskiego jest dopiero pierwszym krokiem na drodze rozwiązania kwestii żydowskiej.

Pracą wstępną dla tej akcji jest plan dziesięcioletni, który przedłożymy naszym Powszechnemu Zgromadzeniu Narodowemu, władzy mandatowej i Lidze Narodów. Plan ten obejmuje kolonizację półtora miliona Żydów w Palestynie (po obydwu stronach Jordanu) w ciągu najbliższych lat dziesięciu, a w konsekwencji ewakuację znacznej części Żydów z Polski, Rumunii, Rusi Podkarpackiej, Austrii, krajów bałkańskich, Hitlerii i innych.

Plan dziesięcioletni przewiduje również warunki polityczne niezbędne dla przeprowadzenia tak systematycznej i szybkiej akcji: reformę rolną, skarbową, administracyjną, jakich żądać będziemy od władzy mandatowej oraz rewizję dotychczasowej syjonistycznej taktyki kolonizacyjnej, zależnej oczywiście już od nas samych.

W innym artykule dr. I. Krakowski uzupełniając oświadczenie swego wodza podaje, że wśród owych 150 tys. żydowskich emigrantów rocznie połowa t. j. 75.000 pochodziłaby z Polski. W ten sposób w ciągu dziesięciolecia 1936-46 ludność żydowska z Polski zmniejszyłaby się z 3.212 tys. do 2.692 tys. ludzi t. j. z 9,5 proc. do 7,2 proc.

Program ten jest nam oczywiście sympatyczny. Oznacza on nawrócił do syjonizmu Herzla, który realizację egzodusu żydowskiego uzależniał od zdecydowanej woli żydowskiej. „Jeśli zachecie — pisał — nie będzie to bajką”. P. Żabotyński także się broni przed nazywaniem jego programu „fantazją”.

Jednak piętzą się dzisiaj przed realizacją integralnego syjonizmu przeszkody znacznie większe niż przed 10 laty. W międzyczasie rozbuździł się w Palestynie nacjonalizm arabski.

Realistyczna polityka winna syjonistom z N. O. S. nakazać poszukiwania innych jeszcze poza Palestyną terenów imigracyjnych.

Dodajemy, że p. Żabotyński znajduje się w wojnie ze starą Organizacją Syjonistyczną, która kieruje Agencją Żydowską, i że ma nawet zakazany wjazd do Palestyny.

O sile jego organizacji trudno potys. do 2.692 tys. ludzi t. j. z 9,5 proc. wiedzieć coś pewnego.

W wyborach do warszawskiej gminy wyznaniowej zdobyli jego zwoleńnicy (rewizjonści) zaledwie jeden mandat.

ZANIK PRESTIŻU ANGLII

Korespondent jerozolimski „Nowego Dziennika” przedstawia wycofanie się Anglii z Lewantu. Wycofała się z Iraku i Egiptu. Straciła wpływ w Abisynii i Arabii. Ma przeciw sobie Arabów palestyńskich:

„Symbol Europy kolonialnej — Wielka Brytania uważana jest w krajach Lewantu za emeryta. Jedynym krajem, na który Wschód patrzy z respektem, są Włochy. Siły młodzieńcze, dotąd latentne, dodają imperializmowi włoskiemu polotu. Czy jednak potrafi on zmienić bieg dziejów — pozostaje rzeczą wątpliwą. Orient otrząsa się z patyny wieków, nacjonalizm w sensie faszystowskim znalazł na Wschodzie bardzo szybko nasładowców. Nawet zewnętrznie — w każdym kraju roi się od koszul różnokolorowych”.

Lewant się budzi pod sztandarem idei narodowej. Jeśli Włochy cieszą się tam takim prestiżem, to dlatego, że wykazały, jak wysoko może wznieść się państwo, ideą tą przepojone. Przykład stał się zaraźliwy.

Rolnictwo pomorskie żąda zniesienia dodatku komunalnego od podatku dochodowego

Dodatek komunalny (4—5 proc.) do podatku państwowego od dochodu, jest pobierany tylko w województwach pomorskim i poznańskim. Częściowym uzasadnieniem jego jest fakt, iż w województwach zachodnich nie istniały gminy zbiorowe i nie pobierały one specjalnych podatków gminnych, podatek zaś dochodowy w latach lepszej koniunktury płacili prawie wszyscy rolnicy i w ten sposób dodatek komunalny do podatku dochodowego, obciążając szerokie sfery rolnictwa, stanowił częściowo kompensatę ulg, jakie miało rolnictwo Ziemi Zachodnich, a które płynęły z faktu nieistnienia na zachodzie gmin zbiorowych i nie pobierania przez nie specjalnych podatków gminnych. Dodatek komunalny do podatku dochodowego popierany przez samorząd powiatowy służył na utrzymanie gmin jednostkowych.

Naturalnie, nie jest to uzasadnienie całkiem ściśle, albowiem w województwach południowych były również gminy jednostkowe tak, jak i na Ziemiach Zachodnich, jednakże tam nie przysługują samorządom prawo pobierania omawianego dodatku. Uznając powyższą genezę za częściowo słuszną, o ile chodzi o okres przed wprowadzeniem gmin zbiorowych, nie można uznać jej jako takiej z chwilą, gdy gminy zbiorowe zo-

stały utworzone również i na Ziemiach Zachodnich i gdy gminy te nakładają podatki i pobierają dodatek od podatku gruntowego. Z tą chwilą ustalono wszelkie uzasadnienie pobierania tego dodatku.

Dlatego też stanąć należy na stanowisku, iż danina ta winna być zniesiona, tym bardziej, iż wiadomą jest ogólnie rzecz biorąc, iż gospodarstwa zasobne, mogące sobie pozwolić na prowadzenie księgowości przez własnego buchaltera względnie przez specjalne biura, jak to ma miejsce np. z dużymi majątkami niemieckimi, podatku dochodowego nie płacą, bo przy obecnym braku rentowności produkcji rolnej wykazują deficyt na podstawie ksiąg.

Natomiast mniejsze i słabsze gospodarstwa, nie mogące prowadzić księgowości, muszą godzić się na wymiar podatku dochodowego według norm średniej dochodowości, pomimo tego, że dochodu tego nie mają, a ponadto są obciążone dużymi sumami z tytułu omawianego dodatku. Dodatek ten bowiem zwłaszcza przy mniejszych dochodach, przewyższa zasadniczo państwowy podatek dochodowy i stanowi poważny ciężar. To też należy uznać za słuszną stanowisko pomorskiego zorganizowanego rolnictwa, domagającego się zniesienia tego dodatku.

Projekt ustawy o kasach targowych

Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza, która na polecenie Min. Przem. i Handlu opracowywała projekt ustawy o kasach targowych, ukończyła swą pracę i projekt ustawy złożyła Ministerstwu.

Nazwa „kasa targowa” zastrzeżona została wyłącznie dla instytucji, powołanych na zasadzie projektowanej ustawy, która nie powołuje kas targowych, lecz jedynie reguluje działalność kas istniejących i warunki powstawania kas nowych.

Powstanie kasy i tworzenie jej oddziałów uzależnione jest od zezwolenia władz państwowych; założycielami kasy mogą być wszelkie osoby prawne lub fizyczne. Do działania w obrębie targowiska kasa będzie dopuszczona na zasadzie umowy z posiadaczem uprawnień targowego.

Jak podaje tygodnik „Polska Gospodarcza”, projekt przewiduje dla kas następujące czynności: a) kupowanie i sprzedawanie na zlecenie stron wszelkiego rodzaju zwierząt gospodarskich, mięsa w obrocie hurtowym i odpadków poubojowych; b) wykonywanie na zlecenie stron wszelkich czynności, związanych bezpośrednio lub pośrednio z obrotem tymi artykułami, jak: opiekowanie się zwierzętami, nadesłaniem do komisowej sprzedaży, przyjmowanie transportów, uboju zwierząt rzeźnych w wypadkach określonych statutem, przechowanie produktów uboju, spedycja, ubezpieczenie, regulowanie opłat targowych, rzeźnianych i t. p., inkasowanie należności na rzecz instytucji publicznych i prywatnych, urządzanie wystaw, aukcji, wyprzedaży i t. p.; c) finansowa-

nie hodowli i opasów zwierząt rzeźnych oraz udzielanie zaliczek pod zastaw zwierząt, produktów uboju i ich przetworów; d) udzielanie zaliczek za towar przesyłany do komisowej sprzedaży i kredytów na zakup zwierząt, mięsa i ubocznych produktów uboju; e) za zgodą ministra skarbu — prowadzenie wszelkich agend bankowych; f) wykonywanie czynności, zleconych przez organa i instytucje publiczne.

Istniejące kasy powinny się dostosować do przepisów omawianej ustawy do dnia 1 stycznia 1938 r., a w razie nieuzyskania w tym terminie zatwierdzenia statutu — kasy te uległyby likwidacji.

Regulamin przewozu towarów na P. K. P.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowej przedłożył Ministerstwu Komunikacji swoje uwagi o projekcie nowego regulaminu przewozu towarów na P.K.P. czyli o t. zw. części II-A taryfy towarowej. Odnosnie listów przewozowych Związek Izby wyraził życzenie, aby ich sprzedaż była powierzona urzędowi pocztowym i sklepom sprzedającym znaczki pocztowe. Zdaniem Związku wskazane jest również dopuszczenie możliwości wypełnienia listów w językach obcych, o ile mają one zawierać informacje przeznaczone dla zagranicznego odbiorcy.

W memoriale Związku wskazano, że niezgodność między nazwą nadanego towaru a faktyczną zawartością przesyłki,

Sprawozdanie Zw. izb rzemieślniczych za rok 1935

Ukazało się drukiem obszernie sprawozdanie Związku izb rzemieślniczych R. P. z działalności w r. 1935. Znajdujemy w nim obraz wysiłków wspólnej organizacji izb rzemieślniczych w kierunku usprawnienia administracji stosunków tej rozległej dziedziny gospodarczej, jaką jest w Polsce rzemiosło.

W ośmiu rozdziałach, omawiających zagadnienia prawne, sprawy podatkowe, problemy ekonomiczne, pracę i ubezpieczenia, oświatę, wychowanie i kulturę, problemy organizacyjne — handlowe, sprawozdanie rachunkowe, oraz prasę i propagandę, w sposób wyczerpujący, a nie rozlekły, sprawozdanie daje pełny obraz prac samorządu gospodarczego rzemiosła.

Z ważniejszych problemów na uwagę zasługują: sprawa zwalniania od obowiązku wykazywania formalnych dowodów uzdolnienia, zakres uprawnień poszczególnych

rzemiosł, ułamkowe uzdolnienie rzemiosła, rozgraniczenie rzemiosła od przemysłu fabrycznego, wykonywanie rzemiosła przez osoby prawne.

W zakończeniu rozdziału o sprawach podatkowych znajdujemy oświadczenie, że współpraca związku izb z min. skarbu przyniosła cały szereg zarządzeń, uwzględniających postulatów rzemiosła.

Z problemów ekonomicznych na uwagę zasługuje działalność w kierunku uregulowania stosunków na rynku mięsnym, sprawy chałupnictwa, przemysłu ludowego i domowego, sprawa kredytów i ruch spółdzielczy.

Obszernie potraktowany jest problem inspekcji pracy, sprawa pobierania opłat za naukę oraz roboty, wzrobnienie młodocianym. Kwestia reformy ubezpieczeń społecznych kończy się rozdziałem.

Ciągnięcie 3% premijowej pożyczki inwestycyjnej I emisji

Ciągnięcie Pożyczki Premijowej z dnia 9 września r. b.

Po zł. 500 wygrały następujące numery:

Nr. 10 — Seria: 128 735 1915 2347 2536 2121 2588 4677 4957 5001 5325 7452 7424 7191 7840 9583 9381 9888 9630 10905 10013 10428 11671 11982 11118 12997 12846 13853 14861 15617 16129 17681 17024 20098 21751

Nr. 12 — Seria: 229 2982 2757 3487 3113 3833 5550 6786 6507 6904 7128 10788 10127 11907 11227 12546 13089 13877 13421 13816 13222 14290 14705 14599 15392 15799 16406 18543 18442 19587 19399 20583 20271 20689 21905

Nr. 17 — Seria: 709 983 131 496 1799 2682 2755 3231 4368 4025 5799 6179 7009 9058 10597 10297 11343 12606 12533 12502 12224 14763 15788 16577 17392 17488 18130 18698 19876 19640 19185 19851 20849 20361 21343

Nr. 20 — Seria: 482 992 1171 1653 2110 2118 3644 4461 4048 5791 6950 7257 8575 8533 9483 9674 9169 10745 10962 11082 11652 12945 12881 14801

14821 17255 17461 18941 18661 18407 20951 20986 21919 22267 22488.

Nr. 22 — Seria: 738 1208 2687 3403 3562 3822 4729 5247 6978 7896 7040 9794 9273 10522 10369 11716 12979 13689 13210 14216 14121 14247 15933 17238 17699 17494 18042 18858 19391 19882 19677 19135 21515 22312 22754

Nr. 23 — Seria: 271 813 938 1276 1037 1555 1988 2789 3812 3953 5865 6069 7572 8366 8945 8121 8495 9708 11547 13667 13537 13294 13029 14973 14218 17020 17939 17275 17779 19881 19628 21948 22826 22471 22633.

Nr. 24 — Seria: 983 551 312 1508 2525 2830 3831 4114 4564 5156 5990 5916 6014 7056 8009 8798 9360 11799 12304 12536 12572 15161 15016 17527 17138 18232 18649 19381 19980 21207 21800 21817 22918 22729 2722.

Nr. 26 — Seria: 26 2610 2843 2499 3997 3042 3305 3059 4329 5207 6913 6286 7123 7567 8649 9555 9034 10688 11630 12474 13146 14160 14688 14488 14029 15694 16535 17639 19041 19920 19347 21524 21734 21160 21284

Nr. 30 — Seria: 352 430 1418 2069 2967 3878 3842 3251 3525 4992 5867 5032 6638 6353 6024 7916 8852 9639 10887 11033 13710 13583 13592 13591 13281 14792 15041 16932 18700 19018 19050 20793 21209 22115 22731

Nr. 41 — Seria: 288 3605 3754 3577 4991 4927 4611 6750 7694 8463 9648 9058 12619 12625 14454 14969 14582 14432 16388 16612 16488 16113 17016 17938 17661 19967 19405 20781 21142 21603 21114 22260 22262 22428 22105

Wzrost ruchu budowlanego

Miejski Urząd inspekcji budowlanej rejestruje w ciągu bieżącego sezonu wzrost ruchu budowlanego w stolicy. Wzrost ten można oszacować co najmniej na 30 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Równocześnie z tem rosną obroty parcelami i placami budowlanymi.



DRĄCIE O SWOJE ZDROWIE!
SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓLCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA SA NATURALNYM, LĄGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWCZŁAJACYM UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 9 września 1936 r.
DEWIZY

Holandia 359.80 (sprzedaż 360.52, kupno 359.08); Berlin (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Bruksela 89.75 (sprzedaż 89.93, kupno 89.57); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 119.85 (sprzedaż 120.14, kupno 119.56); Helsingfors (sprzedaż 11.87, kupno 11.81); Londyn 26.86 (sprzedaż 26.93, kupno 26.79); Nowy Jork 5.31 i jedna czwarta (sprzedaż 5.32 i pół, kupno 5.30); Nowy Jork (kabel) 5.31 i pół (sprzedaż 5.32 i trzy czwarte, kupno 5.30 i jedna czwarta); Oslo 134.90 (sprzedaż 135.23, kupno 134.57); Paryż 34.98 i pół (sprzedaż 35.05 i pół, kupno 34.91 i pół); Praga 21.96 (sprzedaż 22.00, kupno 21.92); Sztokholm 138.40 (sprzedaż 138.73, kupno 138.07); Zurych 172.85 (sprzedaż 173.19, kupno 172.51); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.31 i pół, kupno 5.29); Mediolan (sprzedaż 42.00, kupno 41.80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 144.00).
Tendencja dla dewiz i pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych nieco słabsza, dla akcji niejednolita. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 43,75 — 43,75 — 43,50, odcinki grubsze 44,25 — 40,55. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 63,00 — 63,50 (w proc.); 7 proc. pożyczka słaśka 53,00 — 53,50 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 53,00 — 53,50 (w proc.).

PAPIERY PROCENTOWE
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51,50 (odcinki po 500 dol.) 53,00 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna II em. 62,00; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 44,75 — 44,00; 5 proc. konwersyjna 48,75; 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 81,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45,25 — 44,75; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 36,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,25 — 53,00 — 53,50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 39,25 — 39,10.

AKCJE
Bank Polski — 99,00; Lilpop — 13,15 — 13,00; Norblin — 60,00; Starachowice — 34,25 — 34,00.

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 9 września 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. paryet wagon Warszawa, w hanlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenna jednolita 753 gl. 22,75—23,25; Pszenica zbierana 742 gl. 22,25 — 22,75; Zyto I standart 700 gl. 14,50 — 14,75; Zyto I-A st. 710 gl. 14,75 — 15,00; Zyto II st. 687 gl. 14,25 — 14,50; Owies I st. 497 gl. 14,50 — 15,00; Owies I-A st. 516 gl. 15,00 — 15,25; Owies II st. 460 gl. 14,00 — 14,50; Jęczmień browarny 20,25 — 21,25; Jęczmień 678-673 gl. 17,50 — 17,75; Jęczmień 649 gl. 17,00 — 17,25; Jęczmień 620,5 gl. 16,75 — 17,00; Groch polny 18,00 — 10,00; Groch Victoria 25,00 — 28,00; Wyka bez obrotów — — —; Peluska bez obrotów — — —; Łubin niebieski 9,50 — 10,00; Łubin żółty 12,00 — 12,50; Rzepak zimowy i letni 39,00 — 40,00; Rzepak zimowy 37,50 — 38,50; Siemina Iniane basis 90 proc. 32,50 — 33,50; Koniczyna biała surowa 85,00 — 105,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 115,00 — 125,00; Mak niebieski 65,00 — 68,00; Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 0—20 proc. 38,00 — 40,00; Mąka pszenna I-A 0—45 proc. 36,00 — 38,00; Mąka pszenna I-B 0—55 proc. 35,00 — 36,00; Mąka pszenna I-C 0—60 proc. 34,00 — 35,00; Mąka pszenna I-D 0—65 proc. 33,00 — 34,00; Mąka pszenna II-A 20—55 proc. 32,00 — 33,00; Mąka psze. II-B 20—65 proc. 30,00 — 32,00; Mąka pszenna II-C 45—55 proc. — — —; Mąka psze. II-D 45—65 proc. 27,00 — 28,00; Mąka pszenna II-E 55—60 proc. — — —; Mąka pszenna II-F 55—65 proc. 26,00 — 27,00; Mąka psz. II-G 60—65 proc. 25,00 — 26,00; Mąka pszenna III-A 65—70 proc. — — —; Mąka pszenna III-B 70—75 proc. — — —; Mąka psz. postawiana 17,00 — 18,00; Mąka pszenna razowa 0—95 proc. — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 23,50 — 24,50; Mąka żytnia gat. I 0—5 proc. 23,50 — 24,50; Mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 22,50 — 23,50; Mąka żytnia gat. II 50 — 65 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytnia razowa 0—95 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytnia polednia ponad 65 proc. 13,00 — 13,50; Otręby pszenne grube przem. stand. 12,00 — 12,50; Otręby pszenne średnie przem. stand. 10,75 — 11,25; Otręby pszenne małe przem. stand. 10,75 — 11,25; Otręby żytnie przem. stand. 9,25 — 9,75; Makuchy lina 16,75 — 17,25; Makuchy rzepakowe 14,00 — 14,50.

Ogólny obrót 3503 tonn, w tem żyta 1429 tonn. Usposobienie spokojne. Ceny maki rozumieją się za mąkę produkcji okręgu tut. giełdy. Uwaga! Ceny grochu, rzepaku, rzepiku, siemienia, koniczyny, maku i maki rozumieją się łącznie z workiem, innych artykułów luzem. Jęczmień browarny wyborowy p.g. próby ponad notowania. Owies zbioru zeszłorocznego ponad notowania.

JEDRZEJ GIERTYCH

KAJAKIEM PO NIEMCZECH

VI. LIST Z PODROŻY

Widać również na ulicach mnóstwo mundurów. Ale mundury te nie nadają bynajmniej Berlinowi piękna militarne-go. Dawny Berlin aroganckich, wyniosłych „lejtantów” z monoklem w oku, Berlin „pikelhaub” i nieprzekraczalnego dystansu między mundurem, a pełną respektu rzeszą cywilów, znikł bez śladu. Dziś widać oficerowie i szeregowi Reichswehry mają obojętne demokrateczne i mundury wprawdzie wyglądają solidnie, ale nieefektywnie. W demokracji Francji dystans między mundurem, a ubiorem cywilnym nie wydaje się większym, niż dziś tutaj. W dodatku to nie wojskowe mundury widzi się w Berlinie przede wszystkim.

Na pierwszy plan wysuwają się tu członkowie różnych formacji hitlerowskich, przede wszystkim bronzowi członkowie oddziałów szturmowych (S. A.) i czarni — sztafet ochronnych (S. S.). Robią oni wrażenie czegoś, czego nie można uznać ani za wojsko, ani za policję, ani za umundurowanych od święta cywilów, lecz co zawiera w sobie odrobinę każdego z tych drobiazgów.

Są to ludzie przeważnie młodzi. Są przyjacielscy, uprzejmi, rozmowni i wesele. Bardzo łatwo wdać się z nimi w pogawędkę. Gdy ich się o coś zapyta-

np. o drogę, odpowiadają w tonie żartobliwym, gadają przy sposobności dowcipy, poklepują po ramieniu. Nie przypominają ani trochę dawnej pruskiej policy, która byłaby w podobnym wypadku niesłuchanie rzeczowa i pełna urzędowej powagi, oraz pruskiego wojska, które niechętnie zniżałoby się do udzielania wskazówek cywilom. Czuć w nich południowców.

Wystarczy spojrzeć na członków hitlerowskich formacji, by zdać sobie sprawę, że formacje te powstały, skrytalizowały się i wytworzyły właściwy sobie styl i ton na niemieckim południu i to w środowisku demokratycznym.

Oczywiście przyjacielskość i uprzejmość umundurowanych hitlerowców nie oznacza wcale, by rola ich w życiu niemieckim była całkiem idylliczną. Umieją oni mieć rękę twardą, a nawet okrutną. Ale to są rzeczy niewidoczne, trudne do zauważenia przelotnemu turysty. O tym turysta może się tylko dowiedzieć od tych, co w Niemczech przebywają stale.

Dowiedziałem się w Niemczech dość dużo i o wiele lepiej dzisiejsze hitlerowskie Niemcy rozumiem, aniżeli przed miesiącem. Postaram się coś nie coś, nie wszystko zresztą, napisać o tym na zakończenie cyklu. Narazie ograniczam się do wrażeń niejako wzrokowych.

Do wrażeń tych zaliczyć należy również i to, co można dostrzec z dziedziny nastrojów politycznych. Przede wszystkim — Berlin jest hitlerowski. Twierdzenie, że Hitler ma za sobą przytłaczającą większość narodu, odpowiada prawdzie. Wybuchy entuzjazmu, jakie się widzi i jakie się czuje,

winna być stwierdzona przez przysięgłego rzeczoznawcę właściwej izby przemysłowo-handlowej.

Związek Izby domaga się również skrócenia terminów dostawy towaru przez P.K.P. odpowiednio do postanowień konwencji międzynarodowych. To samo dotyczy maksymalnej kwoty, do której dochodzić może wysokość odszkodowania z tytułu odpowiedzialności kolei wobec naliczki za zgubienie wzgl. zniszczenie przesyłki. Kwota ta ze zł. 86 za 1 kg. przesyłki winna być podniesiona na 173 zł. stosownie do postanowień Międzynarodowej Konwencji Taryfowej, która podwyższyła ją z 50 fr. szw. do 100 fr. szw.

są tak mocne, że nie podobna jest dopatrywać się w nich sztucznej reżyserii, ani wyrazu nastrojów tylko części ludności. Oczywiście opozycja istnieje. Sam miałem kilkakrotnie sposobność zupełnie przypadkowego nawiązania rozmowy z ludźmi niezadowolonymi, którzy zadeklarowali się bądź jako partyjni przeciwnicy hitleryzmu, bądź poprostu jako zwolennicy ugrupowań zabarwionych na czerwono.

Miałem również sposobność słyszeć kwaśne uwagi o pozdrowieniu „Heil Hitler”, oraz o nadmiarze teatralności w urządzaniu manifestacji zbiorowych, choćby takich jak Olimpiada.

Ale już choćby fakt powszechnego przyjęcia się pozdrowienia „Heil Hitler”, które może budzić niezadowolenie u jednostek, ale jest traktowane jako rzecz zupełnie naturalna przez ogół, dowodzi, że Hitler ma za sobą poparcie, a w każdym razie wiarę i zaufanie tego ogółu.

Widzieliśmy w Berlinie przejazd Hitlera w dniu otwarcia Olimpiady. W Alei pod Lipami wstrzymano ruch. Kordony policji, oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych oddzieliły tłum od tej części ulicy, którą wódz miał przejeżdżać. Na pierwszy rzut oka możnaby mniemać, że to obrzygnie środki ostrożności, że to wstrzymanie na godzinę ruchu ulicznego w jednym z najruchliwszych punktów czteromilionowego miasta, dowodzi nieufności i niechęci między głowami państwa a ludnością. Wystarczy jednak chwilę zastanowić, by zdać sobie sprawę, że mąż stanu, który ma za sobą poczynania tak drakońskie jak Hitler (reprezje wobec Żydów, re-

presje wobec komunizmu, sprawa Roehma), musiałby zachowywać daleko idące środki ostrożności, nawet wówczas, gdyby miał 99 proc. narodu za sobą. Bo wystarczyłoby tego pozostałego 1 proc. — ba! wystarczyłoby, by była w kraju garść cudzoziemców, by się znalazła fanatyczna ręką, zdolna do postania skrytobójczej kuli.

To też kordony policji, S. A. i S. S. niczego nie dowodzą. Dowodzi natomiast bardzo wiele zachowanie się tłumów. Był to tłum, zebrany przypadkowo, tłum przechodniów, którym nagłe zagroźono drogę i tłum zwykłych gapiów.

Przejazd Hitlera przewlekał się ponad spodziewanie, a jednak nikt w tłumie nie był zniecierpliwiony. Żartowano w tłumie, co chwila wybuchały chóry śmiechu. Żołnierze S. A. i S. S. przekomarzali się z publicznością, wypychając ją w tył stanowczo, ale z akompaniamentem dowcipów, śmiechu i żartów. Dzieci podawano z głębi tłumy naprzód ponad głowami publiczności, aby mogły lepiej widzieć. W dalszych szeregach tłum, skąd już nie było widać, pojawiły się osobliwe peryskopy, złożone z dwóch lusterek na patyku, przez które starano się oglądać pułstą, oczekującą na przejazd wodza ulicę.

Gdy wreszcie pojawił się sznur aut, przez całą ulicę buchnął jeden żywiołowy okrzyk: „Heil!” i wszystkie ręce wzniosły się w faszystowskim pozdrowieniu.

Tak się nie zachowuje tłum opozycyjny i niezadowolony!

[D. c. n.]

W dniu 13 i 14 września odbędzie się kwesta na niewidomych

Kwestarki i kwestarze są proszeni o zgłaszanie się (z legitymacji) dn. 11 września od g. 17—19 do lokalu Związku Intel. Katol. (ul. Zamkowa 8, I. p.)

Oskreszenie Oddziału Farmaceutycznego w Wilnie

Skazany na likwidację za czasów ministra Jędrzejewicza Oddział Farmaceutyczny Wileński został uratowany dzięki światłemu ustosunkowaniu się do spraw nauki polskiej prof. Świętosławskiego min. W. R. i O. P. Obecnie od 1 do 18 września przyjmowane są w Dziekanacie Wydziału lekarskiego (Uniwersytecka 3) — podania kandydatów na pierwszy rok Farmacji. Pomiędzy 20 a 25 września odbędzie się egzamin kwalifikacyjny, a 1-go października nowe zastępy naszej młodzieży rozpoczną pracę, przygotowując się do objęcia w przyszłości stanowisk wytwórców i kontrolerów leków.

Dotychczas Oddział Farmaceutyczny Wileński wykształcił około 400 magistrów farmacji (w tym 3 doktorów). Wielu wychowanków Oddziału Farmaceutycznego U. S. B. zajmuje dziś wybitne stanowiska w dziedzinie administracji farmaceutycznej (instruktorzy farmacji) oraz w przemyśle chemiczno-farmaceutycznym. Oddział Farmaceutyczny Wileński, a szczególnie znany dziś

w Europie Ogród Roślin Lekarskich przy Zakładzie Farmakognozji USB., przyczynił się znacznie do rozwoju zielarstwa i uprawy roślin leczniczych nie tylko w Wilnie ale i w całej Polsce.

Farmacja jest dziś prawie jedynym zawodem wyzwolonym, w którym nie ma bezrobocia i w którym młodzież zaraz po skończeniu studiów zdobywa możliwość utrzymania. Zwiększa poszukiwani są obdarzeni inicjatywą magistrowie farmacji i — trzeba przyznać — odczuwa się ich brak, albowiem polska młodzież męska nie docenia dotychczas moralnych i materialnych walorów zawodu farmaceutycznego. Młodzieńcy z maturami idą na prawo, przyrodę lub humanistykę, a po otrzymaniu dyplomów powiększają szeregi bezrobotnych lub marnują swe życie na t. zw. bezpłatnych praktykach.

Byłoby przeto pożądanym, ażeby nasza polska młodzież z Kresów należycie oceniła fakt uratowania od zagłady Wileńskiego Oddziału Farmaceutycznego i wykorzystała o-

becnie możliwość dostania się na to Studium, zwłaszcza, że — jak nam wiadomo — na tem pracowitem Studium najmniej się marnuje młodych sił, albowiem po 4 lub 5 latach uzyskuje dyplom 90—95 proc. wstępujących.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ
OBRONY NARODOWEJ.

Zydowska banda przemytnicza na ławie oskarżonych Skarb państwa stracił kilkaset tysięcy złotych

We wrześniu r. ub. organa placówki wywiadowczej KOP'u, przeprowadzając wywiad i obserwując teren miasteczka Ignalina w powiecie święciańskim i miasta Wilna natknęły się na szeroko rozgałęzioną i dobrze zorganizowaną bandę przemytniczą. Na czele bandy, która w ciągu szeregu lat systematycznie trudniła się przemytem z Litwy do Polski stał żyd m-c Ignalina Szłoma Ryng.

Przedmiotami przemytu były: skóry zwierzęce surowe, żywe bydło, jelit, pieprz, grzyby suszone, cukier, sól, ryby, wyroby stalowe, oraz inne, które przez Ignalina transportowane były do Wilna, Warszawy, Łodzi i Częstochowy.

Banda składała się z żydów i paru chłopów chrześcijan, którzy spełniali rolę furmanów. Są to: Kuvim, Kurycki, Izrael Berman, Chenon Szutan, Hirsz Giliński, Szmul Kurycki, Fryda Solowiejczyk, Chone Biguński, Szolom Giliński, Saul Kurycki oraz Józef Brazilius, Józef Buczyński i Michał Milton. Na jaką wielką skalę stosowany był przemyt świadczy fakt, iż w lutym 1934 r. przemycono z Litwy: 1500 skór baranich, 130 końskich, 800 wołowych, 70 lisów, 120 tchórzy i innych, setki kilogramów lnu, ogólnej wartości 15 tysięcy litów. Sensacyjnym momentem całej afery jest to, iż przemytnicy mieli ułatwioną pracę po stronie litewskiej, a to dzięki temu, iż wia-

dze litewskie przemyt popierały, a nawet stołecemu na czele bandy Szłomie Ryngowi udzieliły na to odpowiednie zezwolenie.

Obecnie do rozpoznania tej sprawy, przystąpił V wydział karnoskarbowy Sądu okręgowego. Akt

oskarżenia wymieniający wszystkie szczegóły afery przemytniczej zawiera około 60 stron maszynowego pisma. W sprawie tej wezwano około 40 świadków. Oskarżonych bronią adwokaci: Sukiennicka, Kulikowski, Engel, Jasiński, Czernichow, Baranczuk i Iwanowski. (e)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Naogół dość pogodnie. W Tatrach śnieg. Chłodno.

Słabe wiatry z północno-wschodu i północy.

SPRAWY PODATKOWE.

Ulgi w podatku gruntowym. Władze skarbowe wydały zarządzenie o bonifikatach przy spłacie podatku gruntowego. Rolnicy, którzy do dnia 30 kwietnia 1937 r. wpłacą całoroczną należność podatku gruntowego za 1937 r., otrzymają 10 procent bonifikaty od sumy, wpłaconej przedterminowo, t. j. od drugiej raty podatku gruntowego. Płatnicy, którzy w powyższym terminie wpłacą pierwszą ratę oraz część drugiej raty podatku gruntowego za 1937 r., otrzymają 5 procent bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części drugiej raty.

Rolnikom, opłacającym podatek gruntowy z degressją, przyznane zostało prawo spłaty do 30 listopada r. b., pozostałej należności podatku gruntowego, bez odsetek za zwłokę. Najpóźniej jednak, do 1 października r. b., zapłacić oni muszą przynajmniej połowę całorocznej kwoty wymierzonego podatku gruntowego. (h)

SPRAWY SZKOLNE.

Akcja Macierzy Szkolnej. Polska Macierz Szkolna, po ustaleniu planu działalności na nowy rok szkolny, przystąpiła do pracy. W roku 1936/37 Macierz Szkolna Okręgu Wileńskiego poprowadzi własnymi siłami 43 szkoły, z 5 tys. dzieci. (h)

Prywatna VI klasowa Koedukacyjna Szkoła „Dziecko Polskie”, Wilno, ul. Mickiewicza 11, m. 11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz przedszkola codziennie w godz. 13—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Troskliwa opieka.

ROZNE.

Biblioteka Wiedzy Religijnej (ul. Zamkowa 8, I. p.) uprzejmie prosi o zwrot wypożyczonych książek najpóźniej do dnia 12 b. m. Książki można oddawać codziennie od godz. 17 do 18. Otwarcie czytelnicy i wypożyczalni nastąpi w środę, dn. 16 września, o godz. 16.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież. Stefania Tuliszwaska (Raduńska 35) zameldowała w dn. 9 bm. o kradzieży 75 rubli rosyjskich w złocie, które dane były na przechowanie Lokucyjowej zam. przy ul. Stefańskiej 35. Meldująca podejrzewa o kradzież Bolesława Lokucyjewskiego (Stefańska 35).

WYPADKI.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj w godzinach południowych Wanda Wotejszo (Raduńska 39), podczas czerpania wody ze studni, nachyliła się i otrzymała silny cios w głowę korbą zelażną. Uderzenie było tak silne, iż nasada czaszki została zmiażdżona. (h)

5 podrzutek w ciągu dnia. Wczoraj na dworcu kolejowym znaleziono, porzuconych na pastwę losu — 2 dzieci, zaś na ul. Żydowskiej znaleziono troje podrzutek. (h)

Teatr i muzyka.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Jutro, w sobotę, reżyser Wyrwicz-Wichrowski wystawia rewję satyryczną pod nazwą „Według nowej ortografii”.

Premiera rewiowa w „Nowościach”. Dziś nowy program rewiowy pt. „Karuzela śmiechu”. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 6.30 i 9.15

Z za kotar studio.

Ignacy Blochman w radiowym koncercie symfonicznym. W koncercie symfonicznym Polskiego Radia, który odbędzie się dn. 11 września tj. w piątek o godz. 21.00 pod dyktando Grzegorza Fitelberga weźmie udział polski pianista Ignacy Blochman, który obecnie przybył do kraju z zagranicy. Artysta odegra wspaniałe, wirtuozowski koncert Es-Dur Beethovena. W programie orkiestrowym zasługuje na uwagę Symfonia Kamealna Franza Schreckera, niedawno zmarłego kompozytora doby romantycznej. „Od pomnika do pomnika” — skecz Wiecha w radio.

Z okazji dni Warszawy radiostacja stołeczna nada jedną z kapitalnych scenek rodzajowych, napisaną przez najpopularniejszego humorystę warszawskiej ulicy, Wiecha. Skecz „Od pomnika do pomnika” jest pełną dowcipu rozmową doróżkarza, który obwozi gości po Warszawie. Audycja nadana będzie w piątek, dn. 11 września około godz. 20.00.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 11 września 1936 r.
6.30: Pieśń; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje; Muzyka poranna; Audycja dla szkół; 11.57: Czas i hejnał; 12.03: Chwilka społeczna; 12.13: Dziennik południowy; 12.23: Płyty; 13.10: Chwilka gosp. dom. 13.15: Płyty; 15.30: Codzienny odcinek powieściowy; 15.38: Życie kult. miasta i prowincji; 15.43: Z rynku pracy i ruch statków. 15.45: Rozmowa z chorymi ks. Rękas; 16.00: „Mecz piosenek” — aud. muzyczna; 16.45: „Reportaż z Polesia”; 17.00: Koncert; 18.00: Feljton aktualny; 18.10: Muzyka z płyt; 18.25: Jak znaleźliśmy Narocz? — felj.; 18.40: Koncert reklamowy; 18.45: Pogadanka Biura Propagandy; 18.50: Biuro St. rozmawia ze słuch. Radia; 19.00: Koncert; 20.30: Fragmenty z pow. z pow. J. Parandowskiego „Niebo w płomieniach”.

20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Koncert symfoniczny; 22.00: Wiad. sportowe; 22.15: Pieśni R. Schumann w wyk. F. Plattówny; 22.55: Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.00: Zakończenie programu.

Komunikat

W niedzielę, dnia 13 września, w sali przy ul. Mostowa 1, o godz. 13-ej odbędzie się:

ZGROMADZENIE PUBLICZNE, organizowane przez Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”.
Wstęp wolny.

Budowa kościoła w Drozdowszczyźnie

GŁĘBOKIE. Z inicjatywy ks. proboszcza Ostaniewicza w Prozorokach, pow. dziśnieński, rozpoczęta została budowa kościoła rzymsko-katolickiego we wsi Drozdowszczyzna, gm. prozorockiej. Materiał budowlany jest już całkowicie przygotowany i świątynia zostanie oddana do użytku w przyszłym roku.

Budowa nowej elektrowni w Oranach

Dowiadujemy się, iż władze wojewódzkie udzieliły swej aprobaty na wybudowanie nowoczesnej elektrowni w Oranach. Nowa elektrownia zasilać będzie prądem, oprócz miasteczka, sąsiednie osady i strażnice K.O.P-u. Budowa nowej elektrowni rozpocznie się jeszcze w br. (h)

Tajne gorzelnie

GŁĘBOKIE. W ubiegłym tygodniu policja wykryła w powiecie dziśnieńskim 11 dobrze zakonspirowanych potajemnych gorzelni z zacierem, a w niektórych wypadkach z gotowym samogonem. Aparatura została skonfiskowana i wraz z doniesieniami karnymi przesłana do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilejce.

Wypadek z pociągu

W dn. 10 bm. o godz. 2 znaleźony został na 255 km. na szlaku Różanka—Mosty przez droźnika służby drogowej ciężko okaleczony zwrotniczy stacji Mosty, Józef Pokuć. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowego poszkodowany został skierowany do szpitala w Szczuczynie. Pokuć wypadł z pociągu Nr. 862 na tor.

O wybite szyby żydowskie Czy zatrzymano istotnych sprawców?

W dniu 3 czerwca rb. Jeruchim Bolwienik, stojąc w korytarzu swego domu przy ul. Antokołskiej 67, usłyszał brzęk stłuczonego szkła. W chwili, gdy zaciekawiony tem, wyszedł na ulicę został uderzony w lewą skroń kamieniem i drugi raz w potylicę. Tymczasem na ulicy powstało zbiegowisko ludzi około 20 osób.

Kilka minut później na moście strategicznym na Antokołu policja zatrzymała czterech ludzi, któ-

rzy rzekomo byli sprawcami zakłócenia spokoju. Okazali się nimi: Jerzy Priachinow, Konstanty Zy-wuska, Kazimierz Grażul i Leonard Stodki. Wszyscy czterej znaleźli się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Bronią ich: pierwszego — mec. Jankowski, pozostałych zaś apl. adw. P. Kownacki. Rozprawę sądową z powodu mętnych i sprzecznych zeznań świadków, odroczone celem sprowadzenia świadków dodatkowych. (e)

Spółka do regulacji Wilenki

Ogłoszenie starosty grodzkiego wileńskiego o zawiązaniu spółki wodnej dla regulacji brzegów rzeki Wilenki, na skutek pisma Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego z dnia 5 kwietnia 1936 r. Nr. RM-II-14-15/8.

Na podstawie art. 133 ust. 2, 134 i 209 Ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 62 z r. 1928 poz. 574) oraz na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego z dnia 5 kwietnia rb. Nr. RM-II-14-15/8 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 września rb. o godz. 9-ej odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (Magdaleny 2) rozprawa w celu zawiązania spółki wodnej dla regulacji brzegów rzeki Wilenki z udziałem znawcy technicznego i osób zainteresowanych w utworzeniu wspomnianej spółki.

Projekt statutu spółki oraz projekt techniczny zgodnie z art. 221 ust. 2 wyżej powołanej ustawy wodnej (na 8 dni przed rozprawą) wyłożone są stale do oglądania od dnia 11 do 19 września rb. w Starostwie Grodzkiem Wileńskim (Zeligowskiego 4), pokój Nr. 7 w godzinach urzędowych.

Wzywam zatem właścicieli terenów przyległych do obu brzegów rzeki Wilenki w obrębie Wielkiego m. Wilna, by we wskazanym terminie zechcieli zaznajomić się z projektem statutu i projektem technicznym dla wypowiedzenia się na zebraniu w dniu 21 września rb. w przedmiocie przystąpienia do omawianej spółki.

(—) T. Wielowiejski
Starosta Grodzki Wileński.

Uratowano od ścięcia sosnę pod którą zbierali się powstańcy

BRASŁAW. Podczas ustalania granicy polsko-litewskiej i oczyszczenia pasa granicznego w rejonie Płauszkie, zaszła potrzeba wyrąbania drzew, rosnących na samej granicy. Kiedy prace dochodziły do samej drogi, prowadzącej na punkt przejściowy do Komisji granicznej, zgłosiła się delegacja mieszkańców okolicznych wsi z prośbą o pozostawienie jednej sosny, rosnącej tuż koło słupa granicznego. Delegacji prośbę swą motywowali tem, że sosna ta jest pamiątkową, ze względu na to, że podczas powstania w r. 1863 roku, partyzanci, waloczący w tym lesie, chowali korespondencję

pod tą sosną i tu właśnie mieścił się punkt zborny grupy partyzantów.

Komisja graniczna, po porozumieniu się ze stroną litewską, prośbę delegacji uwzględniła i pozostawiła tę starą sosnę.

Na zakończenie prac nad ustaleniem granicy, z inicjatywy sekretarza delegacji polskiej do Komisji Granicznej p. Daniewiczza i inż. Wyganowskiego, na sosnie tej została zawieszona kapliczka z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Zawieszenia kapliczki dokonali sami właściciele okolicznych wsi, którzy są bardzo wdzięczni Komisji Granicznej za przychylnie potraktowanie ich prośby.

100 zł. za podpalenie

Grunta gospodarza Józefa Klepca sąsiadowały z gruntami maj. Postawskiego. Rządca majątkowy Bronisław Szalkowski dał się mocno we znaki swemu „sąsiadowi”, zajmując mu raz po raz konie, które specjalnie lubowały się w dworskim owsie. Wreszcie Klepiec postanowił się zemścić. Obiecał 100 zł. swemu parobkowi Witalsowi Jankowskiemu za podpalenie majątkowych stert owsa i wyki. Znęcony wysoko sumą — parobek spełnił życzenie gospodarza i 4 ster-

ty poszły w dymem, zaś stojące w pobliżu stodoły byłyby, w braku natchmiastowej pomocy, także spalony. Witals Jankowski, postawiony przed Sądem Okręgowym, przyznał się do winy i został skazany na 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny nie tylko wyrok ten zatwierdził, ale nadto skazał go na pozbawienie praw na 5 lat. Gospodarz, za podżeganie do podpalenia, będzie miał także sprawę przed Sądem, który go napewno nie omieszka petytykownie ukarać. (In.)

Detektyw — złodziejem

Władysław Wikler, który w chwilach wolnych od siedzenia w więzieniu (karany już był 5-krotnie) — jest detektywem prywatnym — zawiął w styczniu zeszłego roku do Wilna i zamieszkał u Józefa Broniewiczza. Wszystkimi między lokatorem a gospodarzami układało się ładnie — to też Broniewiczze byli zdziwieni,

gdy Wiktor pewnego dnia opuścił ich bez pożegnania. Przykrósć była tem większa, że jednocześnie zginęło im z kufra 1700 zł. oraz kilka sztuk bielizny. Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał tę sprawę 9 b. m., skazał Wiklera (zgodnie z wyrokiem w poprzedniej instancji) na 3 l. więzienia i 5 l. pozbawienia praw. (In.)



Dziś premiera. Piękna Polska komedia muzyczna

FREDEK uszcześliwia świat

Loda HALAMA, Zielińska, Czapliski, Lubieńska, słynni komicy Fertner, Konrad i in.

Nad program: Świetny KOLOROWY dodatek i najnowsze aktualja. Seanse punktualnie 4, 6, 8 i 10.15. [Na premierę i w dniu św. bil. honor. nieważne

CASINO

Dziś chluba ekranu polskiego

ADOLF DYMSZA

W przepięknej komedji muzycznej

„Dodek na froncie”

W pozost. rol. Znicz, Ćwiklińska, Halama, Grossówna, Cybulski, Orwid. Chór Siemionowa. Chór Dana. Najpiękniejsze melodie cygańskie i romanse Nad program: Dodatki i aktualja.

Polskie Kino ŚWIATOWID

Po raz pierwszy w Wilnie! Najnowszy wielki sukces

„KARJEKA”

Szampański humor. Piękne melodie. Prześliczny balet. Ciekawa treść. Nad program: Atrakcje i aktualja

„BŁAWAT POLSKI”

WILNO, WIELKA 28. — TELEFON 15-92. Poleca: WĘZNY na Kostjomy, Suknie i Paleta damskie. MATERJAŁY na ubrania i Paleta męskie. JEDWABIE na Suknie, Ornaty i Sztandary. PŁÓTNA, STOŁOWIZNA, KAPY, KOLDRY WATOWE i WELNIANE w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

Zegarek jeśli dobry —

to kupiony w firmie

W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)

Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4— Wszelka naprawa

ZAKŁADASZ SĄD, KUPUJESZ DRZEWKA OWOCOWE

wstap i poradź się z nami

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

WILNO, ul. ZAWALNA 28. w/ J. Krywko. Tel. 21-48

Porady fachowe bezpłatne

Nowootwarta Biblioteka

(Wypożyczalnia książek)

Zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży. Mickiewicza 24-5. Czynna od 9—7 w. Warunki bardzo dostępne.

LUDWIK WOHL. Belawan

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA Adeptacja Eugenjusza Bałuckiego.

Liljana Green czekała milcząco. Malaj uśmiechał się bez przerwy. — Nie poto zaangażowaliśmy najpiękniejszą kobietę, jaką można znaleźć w Indiach Południowych, by tylko reklamować jej urodę — mówił z oszpeconym odcieniem spokojnej bezczelności: — Utrzymanie pani kosztuje nas ogromne pieniądze, a wyników jak dotąd niema żadnych... zero... Liljana Green zamierzała wtrącić jakąś uwagę, ale nie zdążyła. — Dodam, że nasza druga akcja zawiodła haniebnie... przytem zawiodła dzięki wnieścianiu się pewnej osoby, znanej pani osobiście... — Nie rozumiem, o czym pan mówi... — odezwała się z ledwo widocznym zakłopotaniem. — Mówię o sprawie, którą uzgodniłmy dawno, jeśli pani raczy pamiętać — ciągnął niewzruszenie Malaj: — O uprowadzeniu dzieci doktora Boskoopa, udaremnieniem przez pana Ossowskiego. — Nie moja wina, że się nie uda-

HELIOS

Wielki polski film sensacyjny prod. 1936 r.

„Tajemnica panny Brinx”

W rol. gl. Alma Kar, Lena Zelichowska, Dora Kalinówna, Grossówna, Zabczyński, K. Junosza Stępowski, Znicz, Chmielewski i in. Nadprogram: Atrakcje i aktualja

NOWOŚCI

(dawn. Rewja z ul. Ostróbr.) LUDWISARSKA 4.

Dziś premiera. Wielka rewja szlagierów p. t.:

„KARUZELA ŚMIECHU”

Udział biorą ulubieńcy całej Polski: MELA GRABOWSKA, Irena Rożyńska, KAROL HANUSZ, Stefan Laskowski, WŁODZIMIERZ BORUNSKI oraz balet. Piękne kostjomy i wysmienita oprawa dekoracyjna art. mal. Wł. Zalewskiego. Codz. 2 seanse: 6,30 i 9,15.

NA JESIEŃ NOWE FASYNY I MODELE

obuwia

W. NOWICKI WILNO 30

Obuwie: spacerowe, sportowe, szkolne, największy wybór przepis. pant. gimnastycznych, treningowych, sportowych, modnych rannych. Wygodne obuwie prunelowe. atlasowe aksaminne.

Ciepłe wyłogi, papucie i ranne filcowe.

Sklep

dobrze prosperujący, w centrum miasta, do sprzedania. Adres w admin. „Dzien. Wil.” 1378-3

Działka

ziemi nad brzegiem rzeki Wilji na Łukiszkach do sprzedania. Informacji udziela S. Januszewicz, ul. Popowska 2-a, w godz. 4-6 po poł. 1380-2

MIESZKANIA I POKOJE

DO WYNAJĘCIA w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej (obok Sądu Okr. i gimn. Orzeszkowej) 4 i 5 pok. mieszkania z wygodami.

Przyjmę

kilku uczni z pełnym utrzymaniem 50 zł. m. Praktyka języków. Stała opieka. Bernardyński zaułek 8 m. 4.

Wytworną bieliznę jedwabną i ciepłą, krawaty

pończochy, bluzki, sweterki, torebki, rękawiczki i t. p. poleca najtaniej

POLSKI SKLEP GALANTERYJNY

Zofji Jankowskiej WILNO, WIELKA 15.

Uwaga: Szkolne fartuszki, sweterki, berety, kołnierze i t. p.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania 4 pokojowe z wygodami. Tyzenhauzowska 4.

LADNE 2 OSOBOWE

pokoje z wygodami, z całodziennym utrzymaniem. Ceny przystępne. Z-k Bernardyński 7-7.

3-pokojowe

mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51. Telefon 15-10.

2 POKOJE

umeblowane do wynajęcia. Portowa 19 m. 11.

NAUKA

Nauczyciel potrzebny na wyjazd z ukończonym seminarejum nauczycielskim. Kurs szkoły powsz. Zgłaszać się od 2-4: Mickiewicza 19, Hotel-Pensjonat, Goławska. 1376-2

PRACA ZAOFIAROW.

Potrzebna służąca, uczciwa, porządna do dwóch osób; poważne rekomendacje. Witoldowa 7, m. 1. 1379-3

Potrzebna

sympatyczna, z ukończoną szkołą powsz. panienka do praktyki sklepowej. Wileńska 42, m. 6.

SIOSTRA

(b. studentka medycyny) przyjmuje dyżury do chorych. Bańki, zastrzyki, masaż. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 2, m. 16, N. Krewniowa.

ZA MIESZKANIE

będę dozorczą. Poważne referencje posiad. Lask. zgłosz. do admin. „Dzien. Wil.”

MŁODA

panienka poszukuje pracy w charakterze wychowawczyni do dzieci. Lask. zgł. do adm. „Dz. Wil.” dla „Danuty” tamże adresa. 1357-1

LEKARZE

LEKARZ-DENTYSTA Irena Izycka-Herman przeprowadziła się: ul. Piłsudskiego 4, m. 1. Przyjmuje 4-7

ZGUBIŁA

ZGUBIONA kartę bibl. Nr. 1860, wydaną w r. 1927 przez Bibliotekę U.S.B. na imię Władysława Drodzowskiego — unieważnia się.

Ogłaszajcie się

w „Dzienniku Wileńskim”

POTRZEBNA

na wieś bona lub wychowawca do dwóch chłopców do pierwszej klasy gimnazjum nowego typu i szkoła powszechna III oddziału. Znajomość niemieckiego i rosyjskiego. Wilno, Krzywe Koło 29-1, od 4 do 6 godz.

PRACA POSZUKIW.

Z ZAWODU ślusarz, poszukuje jakiegokolwiek pracy, — przyjmie chętnie dozorstwo za małym wynagrodzeniem. Nadleśna 107-1, Szostak, lub proszę pozost. adres w admin. „Dz. Wil.” 33-2

POSZUKUJĘ

pracy do dzieci z zyciem, lub pomocą w gospodarstwie. Mogę wyjechać. Świadczenia i referencje poważne. Wileńska 27-3, od 3 do 5 godz. 25-3

POSZUKUJĘ

pracy do dzieci z zyciem, lub pomocy w gospodarstwie. Mogę wyjechać. Świadczenia i referencje poważne. Młynowa 2-9, od 8 do 10 do 1-ej.

SIOSTRA

(b. studentka medycyny) przyjmuje dyżury do chorych. Bańki, zastrzyki, masaż. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 2, m. 16, N. Krewniowa.

PRACA ZAOFIAROW.

Potrzebna służąca, uczciwa, porządna do dwóch osób; poważne rekomendacje. Witoldowa 7, m. 1. 1379-3

Potrzebna

sympatyczna, z ukończoną szkołą powsz. panienka do praktyki sklepowej. Wileńska 42, m. 6.

SIOSTRA

(b. studentka medycyny) przyjmuje dyżury do chorych. Bańki, zastrzyki, masaż. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 2, m. 16, N. Krewniowa.

ZA MIESZKANIE

będę dozorczą. Poważne referencje posiad. Lask. zgłosz. do admin. „Dzien. Wil.”

MŁODA

panienka poszukuje pracy w charakterze wychowawczyni do dzieci. Lask. zgł. do adm. „Dz. Wil.” dla „Danuty” tamże adresa. 1357-1

LEKARZE

LEKARZ-DENTYSTA Irena Izycka-Herman przeprowadziła się: ul. Piłsudskiego 4, m. 1. Przyjmuje 4-7

ZGUBIŁA

ZGUBIONA kartę bibl. Nr. 1860, wydaną w r. 1927 przez Bibliotekę U.S.B. na imię Władysława Drodzowskiego — unieważnia się.

Ogłaszajcie się

w „Dzienniku Wileńskim”

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I FARBNIARNA FUTER

Firma Chrześcijańska

L. Łopuszański

UL. ZAMKOWA 4.

Wykonuje futra karakułowe, fokowe, dachy, przefasonowuje, odwieża, przywraca skórę miękkość i trwałość, włosom nadaje połysk. Wszelkie reperacje uskutecznia z fachową dokładnością. Przyjmuje futra na przechowanie. Długoletnia praktyka w Paryżu, Londynie, Moskwie i Ameryce.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI

STOLARZE

SPÓŁDZIELNIA CHRZEŚCIJAN, WILNO, Trocka 6, poleca meble miękkie i twarde z własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty.

OSOBA starsza, umiejąca szyc, poszukuje posady do dzieci, posiada długoletnie świadectwa. Adres: Misja Dworcowa, przy dworcu osobowym kolej. Anna Lewin. 1369-2

CEROWANIE I REPERACJE BIELIZNY,

pończoch, roboty na drutach i szydełkowe, darcie pierza i włosów, roboty słomiane, drobne roboty krawieckie, odświeżanie mundurków i ubrań, pikowanie kołder — przyjmuję „Dom Noclegowy dla Kobiet” przy ulicy Żydowskiej 10, w godz. od 10 do 12 i od 7 do 8 wiecz.

POSZUKUJĘ

pracy do dzieci z zyciem, lub pomocą w gospodarstwie. Mogę wyjechać. Świadczenia i referencje poważne. Wileńska 27-3, od 3 do 5 godz. 25-3

LEKARZE

LEKARZ-DENTYSTA Irena Izycka-Herman przeprowadziła się: ul. Piłsudskiego 4, m. 1. Przyjmuje 4-7

ZGUBIŁA

ZGUBIONA kartę bibl. Nr. 1860, wydaną w r. 1927 przez Bibliotekę U.S.B. na imię Władysława Drodzowskiego — unieważnia się.

— Za dziesięć dni... — powtórzyła cicho. Zdawała się, znalazła wyjście. Zdażyła poznać dostatecznie doktora Boskoopa, jego wady, zalety i słabotki. Już nawet przygotowała trochę grunt. Klimat. — „Pan jest nierozsądny jak dziecko, doktorze! Jak można siedzieć dobrowolnie w tym zabójczym klimacie?!... Co? Czuję się pan świetnie?!... Niech pan spojrzj lepiej w lustro!... Oczywiście, nie jest pan gwiazdorem filmowym. I chwala Bogu! Bo przystojny mężczyzna jest zazwyczaj głupio zarozumiały i płytki... Ale bez żartów, jak można się zakopać w takiej dziurze? — Najlepszym dowodem, że można, jeśli pani, Liljano. Gdyby mi tu nie siedział, nie poznałbym pani. — Pan jest zabawny, doktorze! Niech pan siebie zapyta, dlaczego tu jestem...” Wszczynała rozmowę na ten temat trzy czy nawet cztery razy, ale jak dotąd bez widocznego skutku. Wszelkie próby przedłużenia jej doktor zbywał żartem i tylko raz odpowiedział, marszcząc czoło: (C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, za granicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

